

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

U dziewiatyja ŭhodki.

(25.III.1918 — 25.III.1927).

Kožny narod maje ŭ swaim żyćci časiny, da jakich, kazaŭ-by raślina da sonca, zaŭsiody zwaračwajecca, zaŭsiody imkniecca. Takoj časinaj dla Biełaruskaha narodu žjaŭlajecca dzień 25 sakawika. U hety dzień 1918 hodu ŭ sercy Biełarusi, u Miensku, Biełaruś była abwieščana Wolnaj Niezależnaj Respublikaj.

Hetaha historyčnaha aktu dakanała Rada Biełaruskaj Respubliki, jakaja paŭstała sa Usiebiełaruskaha Žjezdu ŭ Miensku 1917 h., u śnieżni, na jakim byli pradžaŭniki ad biełaruskich arhanizacyjaŭ z usich kutkoŭ Biełarusi likam da 2 tysiač čaławiek.

Zdabyć niezależność Biełarusi aŭ da hetaha času nie ŭdałosia. Treba na heta mnoha pryhatawańnia, mnoha sił i adpawiednych warunkaŭ. Da hetaj wialikaj sprawy nam jašče šmat čaho patreba. Słowam, da hetaha času zdabyć nam niezależność nia było mahčyma.

Adnak ździeśniennie hetaha wialikaha narodnaha ideału niekali nastąpić musić, bo narod naš żywie, adradžajecca, idzie napierad i pakrysie zdabywaje naležnyja sabie prawy. A jak dla razumnaj adzinki, tak i dla adzinki hramadzkiej — narodu wola jość skarbam najdaražejšym. Dyk raz narod żywie i zmahajecca za swaje narodnyja idealy, — jasna, što nia moža nia imknucca da woli i niezależności i zdabyć jaje musić.

Wiery i prakanańnia što da ździeśniennia niezależnickich ideałaŭ našaha narodu dadajuć nam našy susiednijsze narody. Polšč bliżu hadoŭ dźwieście zmahalasja z zaborcami za niezależność i ŭrešcie jaje zdabyła. Hetaha-ż samaha dapiali Ličwiny, Łatyšy, Esty, Finy, Čechi. Usio heta stałasja na našych wačach, pry warunkach časta nabywała trudnych, uporystaj, systematycznej narodnaj pracaj u rozných halinach żyćcia.

Nijkakaj wialikaj mety nielha dasiahnuć adrazu. Da jaje zwyczajna treba iści darohaj ciahkaj, świadamaj pracy. Adnym macham ruki, ci piara, adnym hromkim słowam na świecie nia robicca ničoha.

Woś-ža biełaruski narod nia tolki śnić sny i wiadzie hutarki ab swajej poŭnaj woli, ale tak-ža i pracuje ŭ hetym kirunku ŭwa ŭsich čaściach Biełarusi.

U Biełarusi pad Polščaj, Łatwija, pad Sawietami—ŭsiudy—i raście i raźwiwajecca biełaruskaje narodnaje żyćcio. Uwa ŭsich hetých čaściach Biełarusi świadamaść narodnaja dachodzić aŭ da narodnaha nutra, raście żyćcio kulturnaje, hramadzkae, palityčnae.

Rost biełaruskaha żyćcia jak ta-

koha pad Polščaj, pamima wyrazna warożych da jaho adnosinaŭ polskaha narodu i bolšaści hramadźianstwa, da taho značny, što nielha ŭžo badaj znajści nia to što siała, ale wiaskowaj chaty, dzie-b nia było świadamaha Biełarusi, abo prynamsi dzie-b ŭžo nia čuli ab Biełarusi i na jaje temu nie wali rozných hutarak. A jašče niekali hadoŭ tamu jak-ža było jnačaj! Praŭda, relihijnymi zdabytkami Biełarusy pad Polščaj pachwalicca nia mohuć dzieła ŭspomnienych pryčyn, ale pakulšto realnaścij dla nas žjaŭlajecca hena narodnaja świadamaść, heny padjom duży da żyćcia narodnaha. Heta dadziennaja, z jakich musiać nastąpić i realnaja skutki.

Šyrycca tak-ža żyćcio biełaruskaje i pad Łatwija. Praŭda, warunki pracy narodnaj tam badaj najciažejšyja, jak dzie ŭ druhoj čaści Biełarusi, bo tam calina, bo tam praca naša najpaźniej pačalasja. Adnak dziakujućy wytrywaŭ pracy Łatwijskich Biełarusi, biełaruskaje narodnaje żyćcio i tam ŭ miejsca skranuta i šparka idzie ŭpierad. Adnosiny da Biełarusi Łatwijskaha ŭradu kali i nie zaŭsiody i nie saŭsim uparadku, to ŭsiožtaki pakrysie naładžwajucca i prymajuć przywaityja formy.

Najwialikšaja častka Biełarusi, z jaje asiarodkam Mienskam, znachodzić pad Sawietami. Žyćcio naša tam, choć znachodzić ŭ asabliwych warunkach dyktatury kamunistych, raźwiwajecca bujna i nadziejna. Praŭda, u Radawaj Biełarusi ŭsiadu biełaruskamu żyćciu sučasnyja kamunistyčnyja palityki nadajuć tolki formu biełaruskaju, a źmiest u jaho ŭkladajuć mižnarodny, proletarjacki z wuskaj adnabokaj achwarboŭkaj historyčnaha materjalizmu. Adnak, kali forma biełaruskaja, kali mowa biełaruskaja maje prawy mowy ŭradawaj, kali pa biełaruskau wučać dzietak u školach, kali drukujuć niamala biełaruskich knižak, kali heta jość, to żyćcio samo patrochu ŭłożyc u henyja rodnyja formy i źmiest rodny biełaruski, bo čužacki, štučna dla palityčnych metaŭ nakinuty, ničoha nia majućy supolnaha z biełaruskaj narodnaj naturaj, — nia prymiecca. Na asabliwuju ŭwahu zasluhuje ŭ Miensku Inbielkult, jak wyšejšaja sapraŭdy biełaruskaja nawukowaja ŭstanowa. Kala hetaj ustanowy zhurtawalisja lepšyja intelihiencyja siły i karysna pracujuć dla biełaruskaj nawuki na poli našaj filalohii, historyi, etnografii, etnolohii, archeolohii i inš. Słowam, Inbielkult kładzie trywaŭly zrub pad świetłuju budućynu Biełarusi.

Dyk kali tak choć zbolšaha raz-

O, miły kraj!...

O, miły kraj, Ajčyna Maci!
Hatoŭ Tabie żyćcio addaci
Za pyšnaść wobrazu Twaich
Dla mianie miłych, darahich,
Jakija pohlad moj panury,
Zanieśli ŭ dno twajej natury,
Ŭplali ŭ wianok swoj załacisty,
U kruh toj piekny brylancisty.
Kab mieŭ ja zdolnaść apiawaci,
Abo jak sokał u wys šybaci —
Ja-b nad Taboj krużyŭ-lataŭ-by
I pieśniu ŭdźiańnaści śpiawaŭ-by:
Za šum starych hajoŭ wiačystych,
I za krynički wodaŭ čystych,
Za toje pole, što chwaluje
I chleb štodzienny nam wiaščuje;
Za łuh, što kraskami diačyst,
By ŭ letku dzieŭki i kabiety.
O, miły kraj, čaroŭny kraju!
Abmalawać ja sił nia maju
Tvoj woblik cudny i azdobny,
Da nieba zornaha padobny!
A skolki-ż Ty ciarpiš niadoli!
Ŭščiaŭ imkniešsia k ščaćiu woli —
Dy ŭsio daremna siły hubiš.
Kali-ż Ty ŭrešcie zoŭ zatrubiš?...
My ŭžo staim! Ŭžo hatowy —
Iści parwać Twaje akowy!...

Marwič.

Krajowaść.

Jak sam nazoŭ pakazuje, krajowaść jość luboŭ da swajho kraju, bo čuży kraj heta ŭžo nia „kraj“.

Ci ŭsie krai majuć swaju „krajowaść“ i swaich „krajowcaŭ“? Akazujecca, što nia ŭsie. U Niamieččynie, prykladam, „krajowcaŭ“ niamasaka; niamas „krajowcaŭ“ ani pamiž Francuzami, Italijancami, Serbami, Baŭharami, Madziarami i h. d., i h. d. Ci heta značyć, što ŭsie pieraličanyja i im padobnyja narody nia majuć lubowi da swajho kraju? Hetaha-by niohto nia ważyŭsia skazać, bo heta było-b niazgodna z praŭdaj. Dyk čamuž nia majuć jany „krajowcaŭ“? Dzieła taho nia majuć, što ŭ ich usie lubiać swoj kraj i hetkim paradkam usie jość zapraŭdy najlepšymi krajowcami, dyk nia moža być asobnaha kirunku i niamas asobnaha nazowu.

Hetkim paradkam „krajowaść“ jość dobraja śledamka blahich nienarmalnych warunkaŭ. Pakul prykladam Baŭharyja ci Serbija byli pad tureckim jarmom, dyk tamaka „krajowcy“ byli, bo nia ŭsie ŭ Baŭharyi lubili tady swoj kraj; niekatoryja ciahnuli da Tureččyny, inšyja da Hrecyi.

Niamas dziwa, što ŭ Biełarusi byli i jość swaje „krajowcy“. Ale zaciemim, što świadomych Biełarusi, tak sama jak i świadomych Ličwinoŭ, nikoli nie nazywali „krajowcami“, bo samo saboj razumiejecca, što takija Biełarusy—krajowcy, bo jany nia mohuć nia lubić kraju, adradžeńnie katoraha jość ichniaj idejaj.

Dzieła hetaha moža było-b dumać,

hledzim sučasnaje żyćcio biełaruskaje na biełaruskich ziemiach, lohka prakanaejemsja, što jano wyrasła ŭžo značna, raście dalej i takim čynam przybližajecca da swajho niezależnickaha ideału. Dyk przyjdzie taja časina, moža raniej jak kamu zdajecca, kali sam narod naš zbuduje sabie ŭłasny dom i jak wolny i roŭny zasiadzie z narodami susiedźmi za stałom mižnarodnym.

što jak ŭświadomiacca ŭsie Biełarusy, dyk „krajowaść“, jak asobny kirunak, ščeźnie, bo nastanie krajowaść usich čysta; usie tady buduć lubić i baranić swoj kraj.

Ale heta nia staniecca z taje pryčyny, što, aprača ahulnaha, u nas krajowaść maje jašče swajo značeńnie asabliwaje. Biełaruś i Litwa hieohrafična pradstaŭlajuć jakby adzin prastor, historyčna hetaja dwa krai i ich narody zdaŭna (prynamsia z try-naccataha stahodździa) zlučany z saboj; jość i šmat inšych pamiž imi suwiaziaŭ. Dzieła hetaha možna Biełaruś i Litwu razhladać jak adzin kraj i žadać taho ci inšaha ich z saboj palityčna zlučeńnia (sajuz, federacyja i h. p.). Ludziej, zajmajućy hetkaje stanowišča, jość niamala ŭ našym krai i ŭsie jany buduć „krajowcami“ u hetym značeńni. U hetym asabliwym značeńni taksama świadomyja Biełarusy i Ličwiny buduć „krajowcami“, kali przydzieržujucca adpawiednych pahladaŭ.

Z skazanaha napieradzie wychodzić, što „krajowcy“ ŭ Biełarusi musili źjawicca z taho času, kali bolšaść aktyŭnaha hramadźianstwa biełaruskaha adwiarnułasja ad swajho narodu a tym samym i kraju. Tyja, što zusim nie adwiarnulisja, što intaresy swajho kraju stawili wyšej za intaresy polskija ci maskoŭskija, byli ŭžo „krajowcami“. U XIX stahodździu da „krajowcaŭ“ možam zaličyć Čačota, Barščeŭskaha, Špileŭskaha, Syrakomlu, Kanst. Kalinoŭskaha, u niekatoraj miery Ad. Mickiewiča i šmat inšych. Ad „krajowcaŭ“ przyrodny byŭ pierachod da biełaruskaje świadomaści. Šmat chto j pierajšoŭ u XIX stahodździ i jašče balej u st. XX. Ale niamala astałosia stajac na miescy ŭ „krajowcaŭ“, a niekatoryja na t apynulisja ŭ niapryjaznym krajowcaŭ polskim tabary.

Ažno dahetul krajowaść u nas zwyczajna razumieli wielmi adarwana, nia zwiazajućy jaje z intaresami narodu naš kraj nasialajućymi, h. zn. z potrebam i imknieńiami narodu biełaruskaha j litoŭskaha. Wyhladała tak, što „krajowiec“ nia tolki nie patrabawaŭ pamahać hetym narodam u ichnim adradžeńni, ale nawet moh nie spahadać im. Wiedama, što niemahčyma lubić kraj, nia lubiaćy taho, što ŭ im jość najdarožšaha, heta značycca narodu kraj nasialajućyja; dyk i „krajowaść“ takaja wielmi sumleŭnaha charakteru. Niamas dziwa, što da „krajowcaŭ“ zaličali časta siabie ludzi, katoryja prosta nie chacieli nidy, h. zn. u żadnaj nacyanalnaści, ničoha rabić, nie spaŭniać żadnych pawinnaściaŭ. Abo jašče horaj, krajowcaŭ karystajucca časami ludzi, katoryja choć pad hetaj firmaju prawodzić polskija palityčnyja mety.

Ale ŭ apošnim čaśie paniaćcie „krajowcaŭ“, zdajecca, pačynaje prymać realnaje značeńnie. Hetak „Przegľad Wileński“ u artykule „Postep“ (Nr. 21 z 1926 h.) zaciemiu, što „Kurjer Wileński“ musić dumać, što možna być ščyrym krajowcam i adnačasna žadać upadku litoŭskaj haspadaršćwiennaści z tej dumkaj, što hetak bardziej i lahcej nastanie zlučeńnie raŭdziortých čaściej b. W. Kn. Litoŭskaha. Kali tak, dyk wielmi mylajecca, bo krajowaja prahrama pradstaŭlaje syntezy niezależnickich imknieńiaŭ asobnych składowych čaściej Wialikaha Kniastwa Litoŭskaha, a nie paniaćcie adarwanae, apiortaje na hruncie piarečannia (nehacyi) realnych siłaŭ hramadzka-palityčnych. Raššyrać i ŭmacowawać zakładzenyja ŭžo fundamenty, a nia ruhać (rujna-wać) ich zaŭhaduje krajowaja ideolohija, wiadučaja swoj radawod u prostaj linii ad Wialikaha Kniazia Witaŭta.

Tutaka dadzienna azačeńnie krajowcaŭ šyroka j hlyboka, jak i my jaje razumiejem. Tolki hetakaja krajowaść jość krajowcaŭ zapraŭdnaj. Kali razwoj ideolohii našých krajowcaŭ pojdzie ŭ hetym kirunku, dyk jany nia buduć čymś prachadziačym u našym żyćci.

Davidovič.

Z hazetaŭ.

Kali p. Cat pryznaje biełaruskuju mowu?

Wiadomy p. Cat u jaśnie panskim „Słowie” z dn. 22.III u swajej staćci p. z. „Powtarzamy stale” każe: „Jaśce nia ścwierdżana, ci biełaruskaja mowa jość mowaj”.

Jość rečy, jakija kali chto zachocha ścwierdżać, ci dakazywać — tolki sam sia-bie aśmiešyć. Chto naprykład budzie zajmacca dokazami, što ŭ dzień świetła, što wada mokraja, abo što wycirać nos rukawom brydka i nie higienična?

Dyk nad pytańniem istnawańnia biełaruskaj mowy my astanaŭlaccia nia budziem, tym-bolš, što heta pytańnie padymaje čaławiek, jakomu z pryčyny przyzwu ŭ pachod na Koŭna polskaja presa wielmi *zhodna* ścwierdżaje *nienormalny stan pracy mazhoŭ* (niepačytnaść).

Nas adnak cikawić inšaja starana zakranutaha pytańnia. Kali, imienna, narod adzin pryznaje mowu i istnawańnie narodu druhoha? Na padstawie faktaŭ historyčnych treba zrabici wywad, što tolki tady, kali *adzin narod pryznać druhoha prymusić*. Nia tak jaśce daŭno ŭsialakija „Новыя Времена” dakazwali, što ni polskaj mowy ni Polšcy niama; jość tolki „Prywiślinskij Kraj”. A ciapier? Ciapier hetyja samyja adzinki, kali niekim prypadkam udałosia „ustroica” ŭ polskim „urzędzie” pišucca ŭžo palakami prawasłaŭnaj wiery. Nie haworyć heta ab niejkej tam wyjšaści kultury polskaj, a tolki tym, što čaławiek pry złažyŭšysia abstawinach prymušany rabić tak, a nia jnakš, choć heta jamu nie padabajecca.

Adnosna pryznańnia biełaruskaj mowy, usialaki prymus žaŭlajacca lišni dla ludziej, sapraŭdy pastupowych i ščyrych demokra-taŭ, adnak-ža dla takich Catoŭskich hałoŭ budzie jon nieabchodny ŭ intaresach samo-ha p. Cata. My wierym, što kali nia prymusowaha, to *abawiazkawa* nawučańnia niapryznawanaj ciapier našaj mowy dačakajem.

Tahdy p. Cat pytańnia: „Ci biełaruska-ja mowa jość mowaj” padymać nia budzie.

Z.

Padpišcyki i čytačy „Biełaruskaj Krynicy”! Prysylajcie adrasy (krajowyja i zahrańničnyja) swaich znajomych, a my im wyślemy probnyja numary našaj hazety

Pater noster.

Paświačaju Ad. Klimowiču.

Ojča naš,
Car ziamli i nieba,
Chaj wieś čas
Ciabie ŭsławlaje naša hleba:
I Twoj Raj
Z najšwiaciejšaj woli
Zyjdzie chaj
Tut, na našy poli.
I naś Kraj
Stanie miejskam nieba.
Daj nam, daj,
I asuśak chleba.
Wybać to-ż
Hrech — kali my majem;
My jaho-ż
Braćciam wybačajem.
Nie wiadzi,
Dzie błudnaja daroha;
Ścieraży
Ad woraha lichoha.

Fr. Hryškiewič.

Ab haspadarcy.

Wiasna idzie!

Usialak, praŭda, moža jšče być. U ko-żnym adnak wypadku praŭdaj jość, što ŭžo *wiasna nie zaharami*. Jak-ža ziemi-larob naś wiasnu hetu pawinien sustrakaci?

U adnym słowie adkaz na heta py-tańnie dać nielha. Kali zima była paroj, u jakuju haspadar chlebarob hałoŭnuju ŭwarhu swaju moh i musiu žwiartać na pracu „kala chaty”, dyk wiasna znača pačatac pracy na poli i ŭsiudy pa za chataj. Tamu i kličam wiesnawym chlebaroba być musić: „na pole”!

Cym-ža pole? dla ziemi-laroba jość? Pole, jak „ziemia” hleba, jość *pieršym*, a ŭ nas u Biełarusi dahetul amal što *wy-klučnym* warštatam pracy ziemi-larobskaj i zie-m-larob naś, chočacy pracaj na hlebie za-chawać swajo istnawańnie, musić warštat pracy swaje znać daskanalna. A heta tym bolš, što plady pracy na hlebie žaŭlajucca asnowaj celaje haspadarki ziemi-larobskaje.

Užo hetych sloŭ chopić, kab paznać wahu hleby. Ziamla — heta hrunt usiakich pačynańniaŭ u haspadarcy. Kažacy heta, ja maju na dumcy nia hetulki toj ličbowy ŭ nas hoład na ziamlu — (u chlebarobaŭ zahrańcaj jon jaśce bolšy), — kolki *jakasć* samoj ziamli. A hetym samym my ŭžo bu-dziem u hałoŭnaha na siahońnia pytańnia: jakija my majem hleby i što jany zdolny nam dać?

Kożny musić hleby swaje *znać*, bo he-ta jość *pieršym* warunkam dzieła jejnaha wykarystańnia. Inakš haspadarycca na hle-bach ciażkich i jnakš na lohkich. Što dobra rodzić na hlebie pieršaj, na druhoj budzie tolki chireć i naadwarot. Usio heta — nie adzin skaža — jość i biez taho wiadoma. Ale što-ż na heta kaža sapraŭdaje što-dzennaje žyćcio? A woś: što my tak ad-stałyja, što nawat nia možam dahetul pra-wiaści ŭ žyćcio i hetyja rečy „wiadomyja”, ab nawiadomych, h. zn. takich, da kato-rych možna dajści tolki ślacham ciażkich achwiar, užo tut i nie haworać. Što heta tak, pakazuje fakt usiemahutnaha ŭ nas jaśce istnawańnia sposabu haspadarańnia *trypolnaha*, choć užo bolš dziesiatka hadoŭ t. sk. wierabji na strechach wiedajuć, što trypolle — heta zhuba našaha drobna-ha ziemi-laroba. A što ŭžo zdawałasia-b lahčej było prawiaści, jak pakinuć hetu škodnuju spad-čynu siwoj minuščyny? — i adnak-ža... nie! Hetkim užo uporystym ziemi-larob udaŭsia! Nia tolki ŭ nas. Usiudy hetak było. Tolki ludzi zaŭsiahy nas apieradźali, dyk apiera-dzili i tut. Siahońnia trypollem možam „pachwalicca” tolki... my, dy našy najbli-żejšyje „aświačonyja” susiedzi. Dyk para ŭrešcie i nam z miejsca!

Tak jak z trypollem majucca ŭ nas rečy i z inšymi halinami pracy ziemi-larob-skaj. Pieraličać usio tut nia jość maim siańniašnim zadańniem. Uspomnienaje-ż tut trypolle jość tolki dokazam taho, jak nikoli nia bywaje lišnim i „wiadomaje” sabie ŭ pamiaći abnawić.

Ale wierniemsia da hleby. Paznajmo hlebu! Jakaja škoda, što da hetaha pyta-ńnia my padychodzim tolki siahońnia, za-miasta, kab z ahulnymi i kaniečnymi wie-damaściami ab hlebie ŭžo być hatowymi. Nieadkładnyja pytańni zimowaj haspadarki i tak abmiežawanyja hranicy mahčymaści našaj časopisi ździešnieńniu dumki hetaj da-hetul byli na pieraškodzie. Ad siahońnia pačynajuć budziem na hetym miejsca hutaryć ab hlebie i pracy na jej.

Hleba! Što słowam hetym razumiejem? Woś-ža hleba — heta jość wierchni plaść ziamli, katory raślinu ŭ sabie i trymaje i jaje wyžyŭlaje. Hleba składjajacca z drob-nych ziarniat ziamli, złožanych adno pry druhim, a miż hetymi ziarniatami hleby zna-chodziacca ŭžoŭ drobnaja prastory t. zw. pory (dzirački), zapoŭnienyja abo pawiet-ram, abo wohkaściu (wadoj). Ziarniaty hleby składjany miż saboj bywajuć dwajaka: abo ŭsia hleba razsypana bywaje ŭ paasobnyja ziarniatki, abo hetyja ziarniatki hleby by-wajuć miż saboj paniekulki žlepleny, tworaćy tak małyja kamočki hleby, ja-kija paśla, pa niekim časie, taksama rassypajucca ŭ paasobnyja ziarniaty. Het-kaje žlepliwańnie ziarniat hleby ŭ ka-močki (drabki) i paśla rassypańnie hetych drabkoŭ (kamočkaŭ) u paasobnyja ziarniaty-maje ŭplyŭ na ŭradžajnaść, ci nieŭradžaj-naść danaj hleby. Dobraj hleбай jość taja, ziarniaty katoraj bywajuć žlepleny ŭ ka-močki. Hetkaja hleba-maje ŭ sabie šmat pawietra, ciapłyni i wohkaści, patrebnych dzieła rostu raślin. Tymža mamentam, jak kamočki hleby rassypajucca ŭ paasobnyja ziarniaty, hleba tracić swaju pieršuju asa-bliwaść i stanowicca dla daśšaha wyużyćcia nia przyhodnaj. Takuju hlebu, kali jaje cho-bam mieć užoŭ przyhodnaj dzieła daśšaha ŭżywańnia ŭ haspadarcy, treba pierawiaści ŭ stan žlepliwańnia ŭ kamočki.

U zaležnaści ad taho, ci ziarniaty hle-by bywajuć žlepleny ŭ kamočki ci razsy-pa-ny paasobku, haworać ab *strukтуры* (skła-dzie) hleby ŭ pieršym wypadku *krupnataj* (*drabkowaj*), u druhim-ža wypadku ab bu-dowie *sucelnaj* (žloħšaj). Žadańniem ko-ż-naha ziemi-laroba być musić, kab jahonaja hleba, praznačanaja pad paśieŭ, mieła bu-dowu krupnatuju. Sama saboj hleba ŭ he-tu budowu pryjści nia moža, ale z jaje pie-radžaj ŭ budowu sucelnuju moža wielmi lohka i jana heta robić. Kab pierawiaści hlebu z budowy sucelnaj u drabkowuju (*krupnatuju*), treba danuju hlebu: arać, wał-kawać, baranawać i hnać. Usie hetyja pra-cy na hlebie majuć na mecie pierad usim, nia što inšaje, jak: 1) sucelny stan hleby pierawiaści ŭ drabkawaty i 2) stan drabka-waty najdaŭšej utrymać.

Pory (maleńkija ščelački pamiż pa-asobnymi ziarniatami ziamli) ŭ hlebie, jak užo skazana, bywajuć zapoŭnieny abo pa-wietram, abo wadoj. I adno i drugoje jość raślinie ŭ hlebie rastućaj wielmi patreb-nyj. Množstwa wady i pawietra ŭ šče-

ST. HRYNKIEWIČ.

Arlanio.

(Hl. „B. Kr.” Nr. 12).

VI.

Niadzielkaju homan wialiki ŭ dwary. Sabirajucca je-chać, iści malicca ŭ światyniu. Z pałacu pajechali bryčkaju aź čačwiora. Astałosia paru z małodšych. Dziadźka-pastyr pamoh zahnać żywinu j tak sama namierysia da Charužaŭcaŭ. Adychodziaćy sroha zah-dywaŭ, kab nia škielili, dy daloka ad karowaŭ nie sia-dzieli. Sam maniusia wiarnucca pa nabaženstwie, nia dajučysia.

Chwali wietryku, što ledź tolki skałychnuŭ halin-kami j zaraz ścišali, daniašli huki zwanoŭ. Było heta prymietaju, wiadomaju ŭsim, što zaraz adpraŭlacimiec-ca św. Tajnica. Stasiuk mała kali bywaŭ u światyni, čašćiej mo’ pakul tata żyli. Pajmo ab usim mieŭ ad-nača. Wiedaŭ, što kali tolki adzwoniać na zwanicy, dyk chutčej ludcy pruć u budyninu paświačonuju. Tam pierakšćisysia, paciary zhawaryŭšy, razhortwajuć kni-žački nabožnyja j čytajuć. Nielha tam ahladacca ci hutarki wiaści, treba sačyć pa knižcy i za światarom, što toj robić.

Wiedajućy toje ŭsieńka, wyabrazuŭ sabie ciapie-raka, što jon, jak stały chłapieć ci mužčyna, stać u światyni, dastaŭ z-za pazuchi ŭčarašni padarak i razharnuŭšy knižycu, bačyć napisana: „Biełaruski reli-hijny Himn”. Pierakšćisia jak śled i pacaławaŭšy abiedźwie balonki staŭ malenna čytać:

„Boža, što kaliś narody
Na asobki padzialiu
I chacieŭ, kab narod kożny
Mowaj rodnaj hawaryŭ,
Uzhlai-ža na narod biazdolny,
Biełaruski, što k Tabie
Hołas cichi, padniawolny
U pakornaj šle malbie”.

Pačaušy čytać pacichienku, što raz čwiardzieje hałasok, aź pačući jahonyja tawaryšy wostry, mocny hołas, a adnačasna poŭny prośby, žalby, chacieńnia wialikaha:

„Aświaci-ż naś rozum wieraj
I nadzieju ŭ dušu ŭli,
I ahoń lubowi ščyraraj
U sercach zimnych zapali!
Daj, kab ziarniatka prabudy
Zalacieła ŭ kożny kut
Biełarusi, kab usiudy
Użyło i tam i tut.”

Pastuški, hledziaćy na toje, što Stasiuk byŭ biaz šapki, ščapiu ruki, byccam molačysia, — paškidali za im šapki, paskładali ručki j zwaŭna ŭsłuchajucca. Adna-ho nia kiemiać, jak heta malicca paprostamu... Užo

papytajucca jany ŭ jaho. A kab jaho! jaki chitrun chłapiec — nia tolki čytaje, a jaśce j pabiełarusku. A toj ničoha adzadu ŭ sabie nie zaciemiŭšy, čytaje ŭ zachopleńni:

„Kab runieła, wypływała,
Krasawała, naliło
I, naśpieŭšy, ŭ tok niamala
Umalotu pryniasło.
Pamaży-ż nam Boža mily,
Prabudziacca da žyćcia,
Udziali parady, siły,
Kab nia žbilisia z pućcia.”

A kali pačauŭ čytać apošniuju strofku, dyk da-praŭdaŭki nihto nia strywaŭ i ŭ čytajučaha j ŭ słu-chačoŭ słożki paciakli, bo tak niejak miakka šytaŭ he-ta Stasiuk, prosta zaščamiła ŭ hrudziach i choć ty što. Bo j słowy jakija, hłańcie:

„Dyk żywi-ż ty j krasujsia,
Naša Matka, Biełarus,
Da krajoŭ čużych raŭnujsia,
Iści dziaciej k Tabie prymuś,

Chaj biarucca da raboty
Dom narodny budawać
I bahaciacca u cnoty,
Kab paśla im raj dastać.”

Dačytaŭšy apošniaje słowa, Stasiuk, a za im adra-zu i tawaryšy, nabožna pierakšćilisia, a jon dyk znoŭ pacaławaŭ balonki abiedźwie. Niaŭwykšy čytać, dyk biedny aź spacieŭ i zasopsia. Tajkom chawaje knižku j manica dastać tuju, dzie było ab Lawonawi, bo aź piaće jaho smaha, kab dačytać da kanca.

— Zdajacca była taja zialonaja — šapoča z sa-boju. A mo’ nie? Zdajacca rychtyk taja čyrwonaja. Ale, jana. Bierażok jaśce krychu zhomtany. Ušćiešyŭ-sysia wałače jaje adtul, bo zastrahła za pajasom. A pastuški žniačywieli (nispadzieŭki) i padchapiliś da jaho.

— Staška! pakaży nam knižki!... A toj aź samleŭ. Wojčańka zahadwaŭ, kab nikomu nie pakazwać z dwornych, a hetyja-ż żywuć u dwary. Što-ż heta ciapier?! Razważyŭ chutka, što adnača jany nia zusim dwornyja, bo hetkija-ż jak jon sam — z wioski. Woj-čańka biazsumliŭna dumaŭ tolki ab tych z pałacu. Supakoiŭšy hetaju dumkaju, mienš waroža hlanuŭ na tawaryšaŭ i paważna pytajacca ŭ zahadnym ładzie:

— Tolki kab nihto nia wiedaŭ i nia čuŭ! Kab nikomu ani zaiknulisia wy kali-kolecy, bo niačyścik za-dušyć!

Skul niačyścik na jazyk ustramiŭsia, jon nia wie-daŭ, zatoje chłopczy dali zarok, što ani komu, bačkawi z maciaraju ničahutka nia skažuć. Staška wažna tady ŭžo nia lajučysia wywałakaje knižku z Lawonom i ska-zaŭšy, kab nie pierapyniali, pačauŭ:

„Žyŭ na świecie Lawon,

Moład, duży byŭ jon

Tolki z wolaj i dolaj nia bač...

... niešta schapiła tūtaka ja-ho za dychnicu, a ruka niejka turzanuła knižkaju.

Ale heta byŭ Stasiuk. Jon nia budzie zdradnikam Wojčańka. Jak zialeznymi abuchami trymaje knižku, a łamianuŭšysia kolki siły napierad, pakinuŭ za saboj daloka toje, što dušyla dychnicu. Ahlanuŭšyś adtul na-zad, bačyć, što heta była panienka z pałacu. Taja, astaŭšysia hladzić chaty, karystajučysia pahodaju, wyšla na spacer. Bačyć jana, aź stada pašlo, chto dzie, widawočna pastuchi zasnuli. Nidzie nia ma ich. Złosna-ja była jana wielmi, mahčyma pa maciary, ciapier dyk aź kipiela. I daś ŭžo im piercu, papamiatajuć na druhi raz!

U kustoch pačuwaŭe hałas, chutčej da ich i ad-čyniajacca pierad jeju abrazok: adzin pastuśok z kni-žkaju, a inšyje kala jaho ŭsłuchajucca. Dačuła j jana: „...duży byŭ jon, tolki z wolaj i dolaj nia ba”... Nia strywała. Jak waŭčycha dryhanuła j schapiła čytajuča-ha, a rešnija jak dym pašli.

Ciapier i heny ŭciakaje. Jana za im. Adzadu za jeju wałačacca doŭhi, čyrwony ni to šal, ni to ša-linoŭka. Dzieła-ż taho, što prywiazany jon byŭ pamod-namu da šyi, dyk zdalok prydaŭacca byccam za jeju čyrwony wužaka.

Honiacca jany ŭ dwaich. Užo schapiła jaho za hanawički, dy nie — toj za kuścik i pašoŭ kroź rallu, dzie żywina chadziła. Rešnija pastuški zhaniajuć stada, kryčać, hamoniać, kab pakazać znača swaju achwotu, a jaśce panienka dała ducha, dyk hetki kryk pa lah-čynie, što biada! bo j żywiola rykaje.

Buhaj piaresty budućy čahościcka zlosnym siańnia, jaśce bolš razzławaŭsia, kapytami ziamlu dziare, poŭ-nyja wočy krywi.

Saŭhanuŭ kala jaho Stasiuk, a za tym imčycca niešta čyrwonaje. Dawoli było ŭžo piarestamu. Na zadnich nahach zawiarnuŭ u dahonku za čyrwonaju panienkaju.

Pastuški zhledzili jaho. Kryčać: Panienackul pa-nienackul!... Dy dzie ich tam chto pačuŭ-by. A jana ŭžo-žo schapiła Stasiuka, kali adzadu na ich byccam niejka hara jakaja nalacieła.

Piaresty jak haknuŭ pa ich, dyk panienku rahami naskroź, a chłapčukom braznuŭ ab korč, što toj ani ziochnuŭ! Dziaŭčynu padkinuŭ rahami wysoka, wyso-ka, žlapaŭšy jaśce raz, a potom nahami, rahami jaje ab ziamlu prytoptwaje, chacia žyćcia ŭ joj daŭno ani zwania.

Iz zahrudkaŭ Stasiukowych papadali knižki pa-razhortwanyja j koski sonka pahladajuć adnyja na pieśniu ab Lawonie, jakoje niačasnae Arlanio da kanca nie dačytała. Duša pakinuła biez pary cieła. Niamasaka adnaho z tych, chto mahutnymi kryllami rozumu j ducha baranili-b šmatpakutuju swaju Bać-kaŭščynu.

Kaniec.

łaćkach hleby adno druhoje dapaŭniaje: čym danaja hleba sušejša, tym mienš maje wohkaści i naadwarot, hleby wohkija (ściudzionija, kisłyja) majuć u ščelkach swaich mała pawietra. Jak pawietra, tak i wohkaść u hlebie nie staje na adnym miejsy, jany biazupynna, adzin druhoha pierapichajuć, mianiajuć u hlebie swajo miejsca. Dla nas tut ważna hetkaja pieramiena ŭ kirunku ż-wierchu ŭniž i naadwarot. Asabliwa ważny takija pieranosy wohkaści, jakaja to padymajecca zyspodu ŭwierch i tahdy haworycca ab kapilarnaści (wałaskawataści) hleby, to ż-wierchu ŭniž — *prapusnaść* hleby. Pry kapilarnaści hleby, heta apoŭniaja tracić wielmi mnoha cennaj wohkaści i hetym tracić na swajej wartaści. Hetaja kapilarnaść dzieicca ŭ hlebie z budowaj sućelnaj. Kapilary — heta jość wielmi cienkija t. zw. wałaskowija trubački, jakija z časam tworacca ŭ hlebie daŭžejšy čas niaruchanaj i katorymi sočycca wada syspodu ŭwierch, padobna tamu, jak sočycca jana ŭ kusočku cukru namočanym adnym tolki kancom u wadzje, abo jak sočycca haza ŭ knocie lampy. Uzarańniem takoj hleby kapilary prarywajucca i wyparywańnie (strata) wohkaści na čas zapyniajecca. Ale sućelnaja budowa nia tolki wytračywaie swaju wohkaść: jana nie prapuskaje ŭ hlebu wady z pawierchni ziamli. Taksama nie prapuskaje ŭ hlebu i pawietra.

Budowa drabkowaja jakraz naadwarot, nie dapuskaje wyparywańnia wonkaści kapilarami, zbiraie ŭ hlebu ŭsiu wohkaść atmosferyčnych wopadziaŭ, maje ŭ sabie dosyć pawietra. Hleba takaja jość ciopłaj i ŭradzajnaj.

Ad. Klimowič.

Z Bielarskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Padziaka. Urad Wilenskaha hurtka Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury składaie na hetym miescy ścyruju padziaku p. inż. Dubiejkoŭskamu za achwiarawanyja im kniżki ŭ bibliotečku — čytałniu pry hurtku Instytutu.

Uhodki śmierci našych pieśniaroŭ:

— 26 lutaha prypadali 5-tyja ŭhodki śmierci našaha piśmiennika J. Ś. (Antona Lawickaha).

— 12 sakawika ś. h. — 40-tyja ŭhodki ŭradzinaŭ poety Alesia Haruna (Alaksandra Prušynskaha).

— 25-ha traŭnia siolet. h. prypadajuć taksama 10-tyja ŭhodki śmierci wialikaha mastaka bielarskaha słowa — poety Maksima Bahdanowiča.

Kanfiskata. Nr. 27 (78) „Sialanskaj Niwy“ z dnia 23 III. 27 pa zahadu Kamisara Ŭradu na m. Wilniu skanfiskawany za: 1) pieradawicu „Swiatkawańnie“, 2) akt „Ustanoŭnaja Hramata Rady Bielarskaj Narodnaj Republiki“ i 3) korespondencyju z wioski Śutawič, Ašmianskaha paw.

Nowyja bielarskija časopisi. Astatnim časam u Wilni pajawilisia hetkija bielarskija časopisi, drukawanyja ruskimi litarami: „Заранка“ — miesiačnik dla dzieciej; „Саха“ — miesiačnik haspadarski; „Родныя Гоны“ — miesiačnik literatury i kultury. Maje tak-ža chutka wyjšci miesiačnik literatury, mastactwa i nawuki — „Навіна“.

Nowyja kniżyцы wyšli i pradajucca ŭ-wa ŭsich bielarskich kniharniach: „Са-крэт дзяцкі Карніля“ i inшыя француска-літвы ў перакладах (wydańnie T-wa „Pahonia“), „Cudoŭnaja noč“ — sceničny tvor dla dzieciačaha teatru i nowela St. Hrynkie-wiča — „Arlanio“ (wydańnie „Krynicy“).

Na zhubu našaj škole. Wilenskaja Biel. Himnazija atrymała ad Kuratara pawiedamleńnie, što piaci wučycialom palicyja zakidaie nielojalnaść da Polščy i dzieła hetaha, kali jany choćać astacca ŭ himnazii na nowy školny hod, dyk pawinny nanowa zlażyć prošbu i dakumenty. Z hetaha jasna, što ich wykidajuć z himnazii.

Dyrekcija-ż Biel. Himnazii ŭ Radaška-wičach atrymała pawiedamleńnie, što dazwalajecca wiaści himnaziju tolki da kanca hetaha školnaha hodu.

Słowam, dalej razburajuć.

Paradak swiatkawańnia 9-ch ŭhodkaŭ abwiešč. Niezaležnaści Bielarusi. U piatnicu 25-ha sakawika a 10 hadzinie abudziecna nabaženstwa ŭ kaściele św. Mi-kałaja, a 11 hadzinie budzie adpraŭleny maleben u Prečyścienskim Sabory. Uračystaja akademija i raŭt abuducna wiečaram a 7 hadzinie ŭ sali „Georges'a“ (Mickie-wiča 22). Uwachod na akademiju i raŭt tolki pa zaprosinach.

Z žyćcia ŭkrainskaha.

Pieradača cerkwy Maskalam. Jak pawiedamlajuć ŭkrainskija hazety, prawasłaŭny mitrapalit Dzianis sabornuju carkwu ŭ Ŭładzimyr-Wałynskim pieradač Maskalam. Treba wiedać, što ŭkrainskaje prawasłaŭnaje hramadźanstwa na Wałyni wiaździe wostraje zmahańnie za ŭkrainskuju mowu ŭ cerkwi. Užo ŭ niekatorych cerkwach służba Božaja adbywajecca paŭkrainsku. Zmahańnie heta nia lohkaie, bo Maskali, jakich paddzieržwaie duchoŭnaja prawasłaŭnaja ŭlada, paŭstajuć prociŭ ŭkrainskaj mowy.

Narodnicki zwarot. Na pasiedžańni ŭkrainskaha Klubu 9.III. siolet. h. prezdydym Klubu u asobach pasłoŭ Kazickaha, Ču-maja i Nazaruka, atrymała niedawierje za palityku z uschodnie-proletarskaj achwarboŭkaj. Henyja pasły, jakija atrymali niedawierje, naleziać da tak zw. „Siel. Roba“. Pasoł P. Wasynčuk, jaki naleziaŭ da hetaj partyi, wystupiŭ z jaje.

PRYSYŁAJCIE HROŠYNA „B. KR.“!

Z Sojmu.

Pryniaćcie budžetu na sioletni hod adbylosia 22 hetaha miesiaca. Dachod abličany na 1.990.531.943 zał., a raschod na 1.988.268.410 zał.

Maršaľak Sojmu ab Wajawodzkim. Na tymža pasiedžańni zahadaŭ pračytać pratakol Maršaľkoŭskaha Sudu, a pašla zajawiŭ, što być pasłom i zajmacca danosami nawat na swaich tawaryšoŭ pasłoŭ jość rečaj nia-dobraj.

Niedawierje dla ministraŭ Mejštoŭiča i Niezabytoŭskaha, ab jakim była hutarka pry kancy pasiedžańnia, skončylasia, jak heta ciapier zaŭsiody bywaje, dawierajem. Takim čynam dwa abšarniki manarchisty dalej astajucca ŭ uradzie Pilsudskaha.

Z kraju.

Haľadoŭka 70-ci palityčnych wiaźniaŭ u Nawahrudku pačalasia, jak piša ŭ telehramie da bielarskich pasłoŭ, pasol Rahula na znak pratestu prociŭ bićcia he-nych wiaźniaŭ u defenzywie. Zastupajučysia za pakryŭdžanych, staršynia Biel. Pas. Klubu Jaremič pasłaŭ adpawiednuju telehramu polskamu ŭradu ŭ Wařawie.

Polskaja Niez. Partija Chłopskaja, što pad kamandaj Wajawodzkaha wiała pracu i ŭ našym krai škodnuju dla ŭsich narodnych mienšaściaŭ, abjaŭlena niezakonnaj. Taksama niezakonnaj abjaŭlena i bielarskaja „Hramada“.

Šalony woŭk 16 hetaha miesiaca ŭ Wilenska-Trockim paw. narabiŭ šmat ludziam biady. Pakusaŭ jon 16 asob, žycharoŭ wiosak Rudnia Kašety, Bołtupie i inš. Aproč hetaha šmat jon pakusaŭ sabak i pakalečyŭ bydła.

Šalona waŭka ŭłady na zaŭtra zabili.

Z Niezaležnaj Litwy.

Jašče ab Wilni. Hazety pišuć, što Staršynia Ministraŭ Waldemaras z pryčyny rozných wiestak ab nieklich tajnych pierahaworach polska-litoŭskich aznajmiŭ, što wiestki hetaja niepraŭdziwyja i što ŭrad litoŭski ŭwaŭaje, što sprawu Wilni ŭ sučasny mament moŭa wyrašyć mižnarodnaja nara-da, zložanaja z pradstaŭnikoŭ dziaŭžaŭ bałtyčkich, Niemcaŭ i SSRR.

Tak-ža sama Waldemaras zajawiŭ, što litoŭski ŭrad nie ŭwaŭaje za mahčymaje supolnaje z Palakami waľadańnie Wilniaj, jak nikatoryja daradžajuć.

Narada z min. łatwijskim Ceelensem premjera Waldemaras adbyłasia padčas jaho byćcia ŭ Ryzie na pachowinach Prezydenta. Hutarka wiaľasia što da neŭtral-

naści bałtyčkich dziaŭžaŭ i što da adnosi-naŭ da SSRR, Niamieččyny i Polščy. Ahu-łam treba zaznačyć, što ciapierašniaja palityka Litwy, a tak-ža i Łatwii jmkniecca da taho, kab na wypadak jakoj zawiaruchi być neŭtralnymi, a prawoŭ swaich dabiwacca darohaj dyplomatyčnaj, a nie aružnaj.

Piśmo ŭ Redakcyju.

Hramadźianin Redaktar!

Nie admoŭciesia žmiašćić hetych nie-kulki sloŭ praŭdy:

P. A. Łuckiewič u adnadnioŭcy „Наш Водклік“ 16 sakawika siolet. h. zakinuŭ mnie, što byccam ja „našeptywaju ŭsim Bielarusam na wucha“, što p. Łuckiewič padawaŭ wiesćci ab Bielarusach p. Świaniewiču, a hety Wajawodzkamu. U imia praŭdy mušu skazać, što p. Łuckiewič daremna na mianie hniewajecca. Ja ŭ hetaj sprawie paŭtaryŭ, zdajecca, prad p. Samojlam toje, što sam čuŭ. Jaki miesiac tamu pasol inż. Płaŭski (PPS.) u wahonie padčas našaj padaroŭy ŭ Wařawu, u prysutnaści pasła palkoŭnika Wendziaholksaha, pasła Jaremi-ča i majej, nia robiacy z hetaha nijakaha sakretu, kazaŭ: jość čutki, što wiestki dla Wajawodzkaha ab Bielarusach byli ŭ Wilni zbirany, miž inšym, pry pomačy p. A. Łuckie-wiča. Ci ŭ hetaj hutarcy ŭspaminałasia proźwišča p. Świaniewiča — nia pomniu.

Dalej u tej-ža adnadnioŭcy z pryčyny staćci „Гангрэна“ ŭ „Сял. Гібе“ 12 saka-wika siolet. h., u jakoj w. kazwajecca nieka-ja asabliwaja suwiaz p. Łuckiewiča z Wa-jawodzkim, p. Łuckiewič čamuśi napadaie miž inšym i na mianie. Ale robić heta su-sim biezpadaŭna: ja ani da redakcyi „Сял. Гібы“, ani da „Сял. Саюзу“ nie nalezu.

Urešcie p. Łuckiewič, dabirajućy što-raz „krapčejšych“ slaŭcoŭ, miž inšym napisaŭ, što na aryštawanych pasłoŭ „Ks. Stankiewič uporna danosiŭ jak na kamu-nistaŭ“. Wiedama, takoha zakidu, jaki p. Łuckiewiču padyktawała jaho chwaraŭtaja zlosnaść, ja da serca nie biaru. Tyja zaki-dy, jakija niekamu robiacca ŭ formie nie kankretnaj i biezpadaŭnaj, takoj-ža daro-haj i adkidajucca.

Kančajućy, pazwolu sabie wyrazić p. Łuckiewiču paŭdaŭnie, kab jon u swaich adnosinach da inakš dumajučych choć raz sprabawaŭ stać na darohu česnaści, kultur-naści, abjektyŭnaści. A moŭa i ŭdasca! Bo inakš žyćcio našaje nia maje nijakaha sensu.

Z pašanaj Ks. A. Stankiewič

pasol na Sojm.

20.III.27.

Chto choča zapisacca ŭ Biela-ruskiju Chryścijanskiju Demokra-cyju, chaj pryšleć zajawu i swoj adras, a my wyšlem prahramu, statut i inšyja drukі.

ULADYSŁAŭ KAZŁOŬŠČYK.

Fizyčnaje wychawańnie hra-madźianstwa.

(Hladzi „Biel. Krynicy“ Nr. 10).

Fizyčnaje wychawańnie ŭ Hrecyi papaŭniałasia jašče tancami i hulniami, jakija byli raspaŭsiudžany miž hreckimi chłapcami i dzieŭčatami.

Ruchawija hulni byli najboľš pašyranaj ŭ Spar-cie. Tam šmat hulniaŭ z miacykam, abo j biez jaho ŭpraŭlana praz hramady roznaha wieku moľadzi, hu-lajućy pad nadzoram dašwiedčanych instruktaroŭ. Apisy hetych hulniaŭ pierawažna zahinieny.

Staradaŭnaja hreckaja filozafy razumieli i sprawiadliwa aceniwali waŭnaść fizyčnaha wychawańnia ŭ hramadźianstwie. Abrazok hledžańnia hreckich filozafaŭ na himnastykawańnie ciela daje nam Platon i Arystotel — najstaŭniejšyja hreckija filozafy.

Platon (427—348 pier. N. Chr.) byŭ lubimym wučniem Sokrata.

Specyjalnaje pracy ab himnastyce jon nie paki-nuŭ, ale amal nia ŭ koŭnaj z swaich rozných prac wyskazywaie swaje pohłady na fizyčnaje wychawańnie. Naprykład jaho pracy „Protagoras“ haworycca hetak:

„Wypraŭlajuć dzieciej da nastaŭnikaŭ fechtawań-nia, kab wyrabiŭšy ciela, uzmacniali hetym karysnyja dumki.

Nastaŭnikam rajeć boľš pilnawać u chłapcoŭ pryhoŭšaści abyčajaŭ, čymsia pišańnia i jhrańnia na cytry“. Ŭ „Alkiwidadesie“ znachodzim hetak: „Chłopc-a-nio nia moŭa być wyhadowywana niańkaj, ale takimi ludźmi, katorym jano jość pawierana, kab staralisia zrabić jaho jak najpryhaŭžejšym, a ludzi, robiacyja heta, karystajuć z wialikaje pašany. Kali chłapcy da-rastajuć da siami hadoŭ, iduć da nastaŭnikaŭ konpaje jazdy, tak sama i na pływańnie i palawańnie pačyna-juć pasyłać, dzie majuć wučycca biehańnia, kidańnia i stralańnia z łuku. Pa skončanych 14 hadoch adda-juć čatyrom majstrom: najrazumniejšamu, najspra-wiadliwiejšamu, najpawaŭniejšamu i najbajčejšamu“.

Sam Platon wytrywała addawaŭsia himnastyce, nazywajućy jaje staršaj siastroj duchowaha wychawań-nia. Kaŭa, što spačatku treba žwiartać uwahu tolki na fizyčnaje wyrableńnie dzieciaci, a pašla, jak jano budzie dobra raŭwitoje fizyčna, duchowaje wychawańnie pa-winna jści sumiežna z fizyčnym. Platon paŭtaraje, što kali takoha sumiežnaha wychawańnia nia ma, dyk nia warta hawaryć ani ab cieľe, ani ab duży. Haľoŭnaj metaj fizyčnaha wychawańnia jość zdaroŭje, žwinnaść, zhadnaść (harmonija) ŭ paasobnych častkach ciela i pryhoŭšaść, inakš kaŭcy pedaŭhičnaja i estetyčnaja himnastyka, dzieła taho, što jana palapšaieć ciela, ja-koje pawinna być daskanalnaj pryładaj dla ducha.

Za najlepšyja himnastyčnyja wučni Platon li-čyć wolnuju himnastyku, wyrablajućyju žwinnaść i nia mučajućy himnastykujučaha. Paasobnyja ruchy hetaje himnastyki pawinny jści stupiatioŭ ad lahčejšych da ciaŭžejšych, abchopliwajućy raŭnamiernu ŭsie muskuły, jakija pry himnastyčnych ruchach pawinny abo całkom skurčyŭwacca, abo całkom wyciahać. Platon hanić adnabočnuju ciaŭžkuju himnastyku; kaŭa, što metaj himnastyki jość zrabieńnie z ciela pawolnuju sľuhu woli.

Žadaie himnastyki dla dzieciej biaz roŭnicy rodu, ćwierdziaćy, što jość wialikim hłupstwam nie žwiartać uwahi na fizyčnaje wychawańnie kabiećy. Da 20-ha hodu žyćcia Platon raić dla maľadzioŭy addawacca wyklučna himnastyce, bo ahułam biarućy, tolki hety wiek ŭwaŭaje za čas, kali abjaŭlajecca zhadnaść pa-miž raŭwicioŭ ciela i ducha, i ad jaho (wieku) ličyć užo moľadz dašpiełaj i pryhatuľenaj da sľuchańnia wyšejšych nawuk.

Zaznačaje, što najwyšejšuju stupień raŭwicia asiahaem praz sumiežnaje raŭwicio ciela i inteli-hiency. Usiestarownie raŭwita hramadźianina, zdat-naha da rozných dziaŭžaŭnych metaŭ, moŭna tolki mieć praz raŭnaleŭnaje wychawańnie ciela i duży; u-rešcie Platon wymahaje, kab nastaŭniki himnastyki byli ŭtrymliwanyja na kość dziaŭžaŭy.

Druhim hreckim filozofam zasľuŭžanym u kirunku fizyčnaha wychawańnia hrekaŭ byŭ Arystotel. Jon byŭ wučniem Platona, a pašla nastaŭnikam Alaksan-dra Wialikaha, znanaha wajaki staradaŭniaje Hrecyi.

Arystotel (384—322 pier. N. Ch.) ličyć užo himnastyku jak wieuu i chilicca da stwareńnia metody fizyčnaha wychawańnia. Nima wiedama, ci paki-nuŭ jon jakuju pracu specyjalna ab fizyčnym wychawańni. Adnak jość peŭnym, što jon rabiŭ došľedy karysnaści rozných himnastyčnych ručajaŭ. U swajej pracy h. zwanaj „Abyčai“ Arystotel kaŭa hetak: „Užo pierad 5-tym hodom dzicianio moŭa i pawinna prywykać da žmieni temperatury, da peŭnaha ruchu i da pracy. Praca hetaja, dzieła nieraŭwitaści arhanizmu dzieciaci pawinna być dla jaho jak-by hulnioŭ...“

Pa skončanych 5-tych hodzić žyćcia dzicianio pa-winna praz 2 hady pryhładywacca na himnastykawań-nie ciela i ducha ŭ druhich, kab zahadzia prywykała da žmiestu budučaha wučeńnia. 8, 9 i 10-ty hod žyć-cia pašwiačać lohkim himnastykawańniem ciela; da-lejšyja 6 hadoŭ — nawukam i literatury, a asiatiŭnia 4 hady — trudniejšym himnastyčnym wučeńniem, ja-kija majuć wyrablać ciela biaz škody dla duży. Him-nastyka prynosić wialikija karyści, wyrablajućy zdaroŭ-je i pryhoŭšaść, hartujućy i prytarnowywajućy ciela da žaŭnierskich trudoŭ. Ale nia ŭčym nielha mieć piera-sady. Waŭmicie prykład z Spartanaŭ, katoryja adda-nyja wyklučna wučeńniem himnastyčnym, pamima do-brych zamieraŭ papali ŭ dzikaść i hrubaść. U maim razumieńni hramadźianin nia moŭa być atletam, abo niespakojnym dla susiedziaŭ žaŭnieram, a pawinien prynasić dobryja prymiety i filazofskija dumki“.

Hetak kazaŭ Arystotel, pišućy ab abyčajach. Ap-rača hetaha jon šmat dzie wyskazywaŭ swaje dumki ab fizyčnym wychawańni, zaznačajućy, što najlepšaj himnastykaj jość takaja, jakuju koŭny moŭa ŭpraŭlać. Na asnowie swaich došľedaŭ dakazaŭ, čym pawinna być himnastyka, katoruju ŭwaŭaje za najlepšy sposab da daskanalnaha wyrableńnia serca i duży, robiacy wywad, što himnastyka nia jość dzieła zawadkaŭ, a dzieła dobraha wychawańnia hramadźian. Arystotel ha-ni lišniaje, pierasadnaje himnastykawańnie ciela, a ciaŭžaj atletyki saŭsim nia raić upraŭlać. Z punktu hledžańnia hihijeničnaha i realnaha kirunku Arystotel-skaje filazofij wynikaie, što nielha prawodzić himna-styki adnačasna z duchowaj pracaj.

(Dalej budzie).

DA NAS PIŠUĆ.

PARA PIERASTAĆ „COKAĆ”.

Wioska Bielskija, Lidzkaha pawietu. Nia wiedaju, sapraŭdy, što takaje našy wiaskoŭcy znachodzjać pryjemnaha ŭ hetaj skalečanaj praz ich polskaj mowie? Dziela čaho jany za jeju tak uhaniajuca? „Cokać” jeju chłopcy, „cokajuć” i dziaučaty, a najhorš što starejšyja časami kryčać na t na małodšych, kali tyja zabywajuca hukać pa polsku. Heta ŭsio wychodzić z tej pryčyny, što ŭ našaj wioscy nima świadomych Bielarusaŭ. Nima takich ludziej, chto-b pačytaŭ bielaruskija kniżki j hazety. Adnak apošnimi časami ŭ našych ludziej spaściorahajecca niejki nachil da lepšaha. Mnie zdajecca, što ludzi našy ciapiet jak porach. Kab tolki dy ŭ našu wiosku puścić adnaho dy dobraha Bielorusa, dyk jon miham pirabiuŭ by ŭsich nas u najlepšych Bielorusaŭ. Bo, praŭdu kažućy, nadajeła ŭžo nam daciapierašniaje žyćcio naša i ciapiierašniaja naša łamanina jazykowaja. Dachodzić da toho, što čaławiek słaba skazać nia ŭmieje, a kali što i skaza, dyk sam nia wiedaje i baicca, ci jon! heta dobra skazaŭ, ci drena. Woś tady niaswiadamaść naša bielaruskaja najbołš nas drenča i nam škodzić, a kab my byli świadomyja Bielorusy, tady-b śmiełna ŭsio u woćy hladzieli-b! Mo i chutka pryjdzie toj čas, kali wioska naša Bielskija sapraŭdy pabialejeć u swajej bielaruskaj świadomości i akrepić u ščyrasć milaści da rodnej mowy.

Niedaloki.

WIAKOWY SPEKTAKL.

Wioska Małaja Łotwa, Baranawickaha paw., pašla kolki hadowaha snu (apošni raz byŭ spektakl na Wialikdziej u 1923 h.) iznoŭ zawarušyła. Dziakujućy inicjatywie niekalkich chłopcoŭ u čacie kaladnich świat adbyŭsia tut cely rad wiečaryn-spektaklaŭ, katoryja ładziliŭsia ŭ chacie Pietryka Łankucia. Paminajućy ŭsie zahany, da jakich treba zalićyć: małyja pamyłki ŭ hulni amataŭ, biednaść dekaracyj, małaja scena, niedachwat ławak i dr., spektakli ŭsie 3 razy ŭdalisia niazwyčajna dobra. Prysutnyja zaŭsiahdz zastawaliŭsia wielmi zadawolненыmi a ŭ znak swaje ŭdziačnaści nie škadowali wopleskaŭ i pachwał amatarom.

Na pieršy dzień katalickich kalad byŭ pastaŭlena: „Strach i žyćcia” — drama F. Alachnowiča i „Pilnuj swaje chaty” — facecija Sučasna. Abiedźwie pjeski prajšli ŭdaŭ; hulali ŭsie biaz wyniatku dobra. Pašla pradstaŭleńnia 2 himnazistaŭ z Baranawickaj polskaj himnazii i 1 z Wilenskiej bielaruskaj pradeklamawali niekalki wieršaŭ.

Na Nowy Hod (katalicki) była adyhrana drama F. Alachnowiča. „Kalis” — tak sama dobra. Mnoha, mnoha było pradeklamawana wieršaŭ usialakaha źmiestu: i patryjatyčnaha, i humarystyčnaha, i ŭrešcie eratyčnaha.

Treci i apošni raz spektakl ładziŭsia na duih dzień prawasławnych kalad. Stawili: „Na wioscy” — idyličny abrazok Alachnowiča i „Paślaniec” — žart L. Rodziewiča; wysli dobra. Nadta było pryjemna pahladzić na nacynjalnaja wopraki i pasłuchać rodnae pieśni dy pašmijajecca amal nie da słoz z kamičnaha „Paślanca”. Biez deklamacyj i na hety raz nie abyšlosia.

Dachodu, jak cuŭ ad amataŭ, wialikaha nia było, bo na wiečaryny prychodziła moładź i starejšyja amal wyklučna tolki z swaje wioski, a raschody wialikija, bo treba było i doščak na scenu kupić i muzyku naniać, dy za chatu zapłacić; adnak deficytu nia było, a čysty dachod chłopcy dumajuć abiarnuć na padpisku hazet i zapamohu dla biednych wučniaŭ.

Chłopcyki i dziaučatki arhanizatary hetych pryjemnych zabau! Cuŭ i wiedaju, što wy mnoha mieli j majecie pieraskod z usich bakoŭ. Adnak pamiatajućy na slowy: „chto duż, tamu mora pa kalena” i „ŭ abjadannici moc, a ŭ mocy ščasćie”, nie zadawolcisia hetym, nie składjacie ruk, a da lej idzicie pa henaj darozie, zmahajućy ŭsie pieraskody, ładzicie bielaruskija spektakli. Wiedajcie, što heta nia tolki zabawa. Wiaskowy teatr, jak amatarom tak i hladzielnikam, daje mnoha, padajućy żywyja prykłady blahoŭa i dobraha, a hetym samym wučyć akidać i pazbywacca adnaho, naśladować, uwadzić u žyćcio druhoje, pašyraje swiedamaść nacynjalnuju, wučyć paznawać swajo „ja”, swajo hodnaść, nawučaje šanawać i kachać našuju mowu, pieśniu, našyja zwyčaj, tradyciju, našuju woprak, adnym słowam usio našaje, swajo, rodnae, darahoje. Dyk ci-ż mała hetaha? Pamiatajcie ab hetym i pracujcie!

Chaj wam u pryšlasći dobra pawodzicca!

J. Saławiejka.

PALICYJANT DENATUR AČYŠČAJE — A KULTURU ZABARANIAJE.

Žodziški, Wialejskaha paw. U nas palicyjanty astatnim časam pjuć dyk pjuć. Ludzi hledziaćy na ich dziwiacca, adkul jany biaruć hrošy. Musić ŭžo im i pensy nie chwataje, dyk kidajuca na roznyja sposaby — nawat ačyščajuć denaturat. Adna takaja „ačystka” amal nia končyłaŭsia biadoju, mahła zhareć chata, a za joju i ŭsio miastečka.

Było heta tak. Palicyjant Wysocki, jaki prażywaŭ u Surwiły Mikałaja, nadumaŭsia ačyścić denatur. Pastawiŭ na plicie i pačau jaho waryć z miodam ci jakoj druhoju pryprawaju. Raptam — buch! — i zaniaŭsia śpiŭsio aħniom i pačalo šuhać polymiem pad samaje stalawańnie. Biada, ludzi ŭ kryk, a Wysocki ničoħa — pačau chwatać paduški i adziežu (dy nia swaju, a Mikałajewaj swajački — Franusi) i kidać na aħni. Praŭda, aħni prytyšyŭ, ale za toje pamarnawaŭ paduški i adziežu.

Hety znany Wysocki służyć nia tolki ŭ jaŭnaj palicyi, ale i ŭ tajnaj, dyk jaho pasyłaŭ na sabraŭni hurtka Instytutu. Adzin raz (23.1. h. h.) ks. Hadleŭski, naš probašč, mieŭ lekcyju na temu: „Značeńnie Instytutu dla raźwićcia bielaruskaj kultury”. Lekcyja była zusim biez palityki, wyklučna ab kulturnych sprawach, adnak Wysockamu niešta nie padabalaŭsia. Wyjšaŭszy z lekcyi, chwaliŭsia: ja zrablu, što heta budzie ŭžo astatniaja lekcyja. I praŭda — skolki padańniaŭ nie padawali da Starosty ŭ Wialejcy, kab pazwoliŭ na druhoju lekcyju, dyk nawat adkazu nie dajuć. Wot jakija sprawy ŭ nas dziejucca? I rabi što chočaš!

Pry hetkich warunkach žyćcio ŭ Polšcy robicca niemahčymym... Žodzišny.

BIELARUSKI SPEKTAKL I NIENAWIŚĆ DA JAHO POLSKICH WUČYĆIAŁOŭ.

w. Zaraćy, Brasłaŭsk. paw. Dziakujućy ŭpornaj pracy hurtka Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury ŭ Braslaui ŭdałosa zładzić pieršy bielaruski spektakl 30 studnia h. h. u wioscy Zaraćy.

Byli adyhrany dźwie pjesy: „Žbientežany Saŭka” i „Modny Ślachciuk”. Adyhrali nadta dobra. U pjesie „Žbientežany Saŭka” iħrali: Saŭku — Michaluk Mičkiewič, Mahretu — Warka Puzyreŭskaja i Żabraka — Antoś Kardel, a ŭ pjesie „Modny Ślachciuk” iħrali: Jana (haspadara) — Michaluk Mičkiewič, Jakuba (swata Pranciškawaha) — Paŭla Januškiewiča, Hanku — Janina Mičkiewič, Prancišku — Zydar Puzyreŭski, Andreja (swata Ihnasiowaha) — Paŭla Januškiewiča, Ihnasia — Wička Śydłouski, a haścije — Żeńka Kardel, Poluś Waranecki i druhija.

Publika była mocna zdawolenaja. Moładzi, a taksama starykoŭ, a na t dzieciej było jak na fescie.

Sialanie nadta ŭspadabali bielaruski spektakl. Tolki polski Zaracki wučyciel čuć sa skury swaje nia wyskačyŭ. Jon dawaj praz dwa tydni što dzień chadzić pa wioskach i namaŭlać ludziej i strašyć, kab na bielaruski spektakl nia jšli. Niekatoryja i pasłuchali polskaha wučyciela, zrabiliŭsia pierakinščykami.

Takija pierakinščyki znajšliŭsia dwa i ŭ wioscy Zaraćy — Antoś Waranecki i Kaziuk Mičkiewič. Jany roznyimi štukami buntawali i namaŭlali ludziej iści na polski — ŭ Majšuli.

Niaškodzić tut krychu ŭspomnić i ab polskim spektaklu ŭ Majšulach. Sabraŭsiaŭsia tam byli polskija wučyciali, ichnyja braty i swajaki. Amal čuć nia ŭsie byli pjanyja, tak što palicyjant słuźbowy rady z imi nia moh dać. Adzin z ichniaj kompanij jak awaliŭsia kala hanku, to sam ŭžo ŭstać nia moh, a tolki kryčaŭ: „Dajcie bagnet! Pójdę w Zaraćy, pokluj wszystkich białorusinów!”

Tak wot bratočki, rodnyja čytaćy, razsudzićie... Chto lepšuju kulturu niasie na wiosku dla sialan: ci polskija wučyciali, ci Bielaruski Instytut Haspadarki i Kultury?

„Kaścilinski”.

BOLŠ ADWAHI!

Pastaŭski paw. U nas mienš raźwitzja palityčna j kulturalna sialanie nia mohuć adważycca śmieła wystupić u abaronie swaich intesaŭ, wyjaŭlajućy niejekuju trusaść i chočuć baranić swaje prawy z-za wuhła, jak kažuć „pa żydoŭsku” — z krywym arużžam. Janka hladzić ci zapisaŭsia „pad Bielarus” Lawon, a Lawon hladzić, što budzie rabić Hryška, — woś tak u wieś čas i wyladajuć z-za wuhłaŭ adzin na druhoħa. Bo j straśna. Piotra Maciejau z Makarščyny Pastaŭskaha paw., byŭ krychu adwažniejšy, dy zrabioŭ „hurtok”. Woś za heta jaho jak pawiali „čornyja” dyk nima ŭžo bolš dwuch miesiacaŭ. Praŭda, Kustuś-ža astaŭsia, dyk za Piaturaj ničoħa nia možna zrabić — tak i kidajecca z kačarhoj, kali jon paćnie hawaryć pra Bielarus, dy j na wioscy takuju paniku nawiadzie na druhih bab, što j tyja

nie pamalu woźmucca kala swaich mužykoŭ, kab ich choć krychu ŭcichamiryć z hetaj Bielaruśsiu. Woś hetakija abrazki možna baćyć badaj u koźnaj wioscy Pastaŭskaha pawietu.

Dyk woś, susiedzi sialanie, tut ja chaču napisać kolki sloŭ, jak i što treba pieršnapierš rabić, kab zarhanizawacca ŭ adnu družnuju bielaruskaju siamju i kab pazbycca sioŭniašniaj zlybiady, katoraja tak mocna nam dakučyła.

Pierš za ŭsio treba koźnamu z nas sialaninu dobra wiedać, što bahažliwaść jość najwialikšaj hańbaj dla koźnaha čaławieka. Narod pazbaŭleny swajej narodnaj hordaści j pačućcia nikoli nia byŭ i nia budzie wolnym i niezależnym kawalom swajho ščasćia. Hetaki narod nia majućy nacynjalnaje j kulturnaje asabliwaści budzie parabkam, wiečna pakornym rakom i ŭsie družniejšyja i zdalnišyja narody buduć nad im wiečna zbytkawacca.

Badaj koźny z nas wiedaje, što j naš brat sialanin należyć da tych, nad katorymi ŭsie zbytkujuca dzieła swajej ulasnej karyści. Ci-ż i balej tak budzie, ci-ż my nia možam adwajawać sabie na rodnej ziamielcy należnaha nam miejsca j pašany? Ci-ż my nia zdolnyja da pracy? Zdolnyja! Tolki pierš za ŭsio treba nam pazbycca adnej hańby — heta bahažliwaści. Stydna pryznacca, što my baimsia nia tolki damahacca toho, što nam pa prawu należycca, ale baimsia nawat hołasna hawaryć! My ślepčym nia tolki ŭ humnie, u starostwie ci na pastarunku, ale na kirmašy, u mlynie, u kuźni i h. d. Ci-ż i da lej tak budzie? Nie, susiedzi! Treba hetaj hańby pazbycca, treba bolš adwaħi!

Treba śmieła zahawaryć na swajej mowie ŭsiudy: u hminie, starostwie, u roznych „počekalniach”, zahawaryć nia šopatam, jak było dahetul, ale hołasna, kab čuli ŭsialakija pany, „referenty” i t. p., kab jany dobra wiedali, što żywuć na Bielaruskaj ziamielcy Bielorusy. I kali my hetak hołasna ŭsiudy zahukajem, to sami zaŭwazym, jak začnuć da nas prysłuchacca ŭsie j pabačuć, što nas jość milijony! I tahdy budzie paławina pieramohi za nami! Dyk hukajma na swajej rodnej mowie ŭsiudy!

Taŭkač.

„WZOROWY POLAK”.

w-ka Kruciŭawiećy, hm. Kašaleŭskaj, Nawahradzkaha pawietu. Żywiecca tut trudna, bo ziamli ludzi majuć mafa dyj heta kamianista i piascysta — ničoħa nia rodić. Dzieła hetaha śmat ludziej idzieć na staranu ŭ zarabotki, kab jakkolečy prażyć, pry hetym majuć styčnaść z roznyimi ahitarami polskich partyjaŭ, a najbołš z Braniśławam Majeŭskim. Hety ŭsialakimi podstupami starajecca ačmucić ludziej dy pahraźaje im, što zajawić palicyi.

Jon kaža: „jestem Polak i mnie dane prawo gasić wszelkie białoruskie organizacje”. Zajaŭlaŭ palicyi, chadziŭ u nawahradzki sojmik i brachaŭ, što tolki ŭzdumaŭ, ale pakul-što z nas nikoha nie aryštawali za heta, što pašyrajem bielaruskiju swiedamaść.

Heny „Palak” chwareje trochi na pana i achwotnie lubić karystacca čużym. Pierš byŭ u jaho parabak, katory prasułyŭ dwa hady; jon-ža jamu ničoħa nie zapłaciŭ i nia daŭ. Padawać u sud nima ŭ parabka hroša, dyk tak musić i astaniecca.

Br. M. zbiraŭ pierš našych sialan u partyju „Piaś”, ale jak u niekulki wioskach prahnali ciučku-čmućku, dyk prylich.

U nas dziakawać Bohu swiedamaść swajho rodnaħo pašyrajecca.

Paŭluk Ciapieraśni.

U Ciešycca čaławiek, kali pahladzić na dziejnaść hurtka Biel. Instytutu Hasp. i Kult. u wioscy Śutawičach, Aśmianskaha paw. Dyj jak-ža nie! Dziakujućy pracy hurtka pramienni bielaruskaj kultury pranikajuć u sialanskija chaty i budziac našaha siarmiaznika da žyćcia. Praca hurtka pakul-što aħraničywjecca pastanoŭkami spektaklaŭ-wiečaryn i ładzańniem odytaŭ.

Apošniaja wiečaryna-spektakl adbyłaŭsia ŭ zapustnuju niadzielu (27 II. 27 h.) iħrali „Wybary staršyni” — trahi-kamedyju ŭ 3-ch dziejach J. Byliny. Maładyja amatary-artysty, nia hledziaćy, što niekatoryja z ich pieršy raz wystupali na scenie, wykalanali swaje roli wielmi dobra.

Dapoŭnili wiečarynu: 1) biez zakidu pračytany p. Karuzam referat i 2) tancy. Publiki było niespadziawana śmat. Niekatoryja z haściej papryjaždźali z wiosak, addalenych ad Śutawič pa 10, 15 a na t i bolej wiorst. Adnym słowam, chata była bitkom nabita. Na wialiki žal, tyja chłopcy, jakija papisaliŭsia wielmi brydka na papiarednich wiečarynach, jašče dasiul nie parazumnieli i hetaj apošniaj wiečarynie, choć „wačynym” i hłupym krykam na walicy staraliŭsia pieraskodzić.

Treba adznaćyć, što palicyja prysutnaja na wiečarynie niejak „pablažliwa” traktawała chamskija wybryki henych ciomnych chłopcoŭ.

Ciapiet, u Wialikim Poście, hurtok pra-

cuje i robić starańnie, kab załażyć swaju bibliotečku i czytalniŭ; taksama hatujecca da nowych spektaklaŭ-wiečaryn na Wialikdziej.

Dyk ščyrasć dušoju pažadaju hurtku raźwiwacca i zakrasawać na niwie rodnej bielaruskaj! Prychilnik.

U wioscy Jurawičy, Brasłaŭskaha paw., jak i ŭwa ŭsich akaličnych, — żywuć adnyja Bielorusy, aproč adnaho wyradka, jakim jość Jakub Jejsa. Z hetaha pašla 60-ci hadowaha žyćcia ni z toho ni z hetaha wyradziŭsia „Palak”. Hety wyradak, choć i katolik, najbrydziejšymi sławami topča ŭ hraz usio toje, što jość bielaruskaje i ŭsialakimi sposabami wysilajecca ŭbić u haławu sialanam wieru ŭ polščynu, polskija hazety i inš.

Kali-ż chto nia słuhae jahonaj „nawuki”, abo prypomnić jamu, jak jahony bačka, dzied i pradziedy byli Bielarusami a taksama što i jon jość Bielarusam — dyk kidajecca prosta bicca.

Tak nakinuŭsia jon na žychara wioski Jurawič, A. Skurjata. Dyk woś jaki ŭ nas wyradak, p. Jejsa. Zhubiŭ musić jon nie adnu klopku ŭ haławiel!...

Jurkaŭ Syn.

U w. Tałminowie, jak i ŭsiudy pa wioskach Aśmianščyny, żywuć Bielorusy. Ruch bielaruski dajšoŭ i siudy. Pačynajecca kulturna-praświetaŭna praca. Na zapusty siol. hodu mieła tut być bielaruskaje pradstaŭleńnie, ale palicyja pieraskodziła. Dachodziac siudy, „Biel. Krynica” i „S. N-wa”.

Starasta aśmianski z 5-ch kandydataŭ na wojta, ludziej z bielaruskich wiosak tu tejšaj hminy, niwodnaha nie začwierdziŭ, a wypisaŭ sabie niehdzie z Halicyi mocnaha palaka, jaki, starajućyŭsia zadużyć bielaruski ruch, padkupliwaŭ ludziej, katoryja-b danasili, što ŭ bielaruskaj wioscy dziejecca.

N.

U 1-šaha lutaha siol. h. było wiasielle, ŭ w. Śaŭdziniškach, Świancianskaha paw. Načynali wiasielle z harelkaj i z pihami a skončyli kałami, dy bojkaj.

Hańba wam žychary, para pakinuć takija pastupki! Żwawy.

27 studnia s. h. zdaryŭsia trahičny wypadak. Chłapieć z wioski Żuraŭniowa, Dzišniensk. paw., zastreliŭ dziaučynu z wioski Niadźwiodka i sam siabie la mahiłak, z toje pryčyny, što bački nie pazwalali žanicca.

Susied.

Kryŭdzie wielmi susiedziaŭ sialan pani z majontku Stasina, Aśmianskaha paw. Za ništo ciahaje jana našych ludcaŭ pa sudoch.

F. Tadora.

Sielanin z w. Alginian, Wilenskaha paw., Juzuk Miściorowič, nia tak daŭna jechaŭ da chaty z kirmašu z Astraŭca.

Pa darozie napali na jaho pjanyja ludzi i žbili jaho kałami da paŭšmierci. Palicyja pjanicaŭ zaaryštawała i pasadziła na Łukiški.

Žonki ich ciapiet harujuć i narakajuć na harelku-atrutu.

J. B.

Jość i ŭ našaj Murawanaj Aśmiancy, Aśmianskaha paw., zaraza manapolka, jakuju dziarzyć niejki hłuchi inwalid Markoŭski. Časta chłopcy nakuplaŭszy wodki napiwajuca dy bjucca, asabiliŭ ŭ swiatočnyja dni, kali jość wiečarynki. Ad času, kali tut znajšoŭsia Markoŭski z wodka, moładź wia-dzie niemaralnaje žyćcio. Badaj koźny hod nikatoryja dziaučaty i ŭdowy rodziac dziecie. Ci-ż nie hańba i styd za heta M. Aśmiancy! Jość u našaj wioscy kaściol, pastarunak i szkoła. Jašče za ruskim wywiazł zваны niedzie ŭ Rasieju. Ciapiet-ža kšondz probašč, kab kupić nowyja zwany, zbiraie z ludziej składki. Užo daŭno jak jon zbiraie, a tolku z hetaha mała: zwanoŭ jak nima tak nima. Pisaŭ ja ŭžo niazar ab škole ŭ M. Aśmiancy. Dietki chodziać da jaje pa niekalki zim, a prydziecca piśmo napisać, dyk nie napišać. Woś dyk wučać! Jość jašče ŭ nas taja wučycielka, ab jakoj ja ŭžo pisaŭ.

Kali-ż jaje adhetul zabiaruć i kali zakaryjuć u nas manapolku!

Kaziuk Łysy.

U našaj wioscy Kawaloch, Aśmianskaha paw., jość polskaja IV klasowaja szkoła, u katoraj wučać 2 nastaŭniki i adna nastaŭnica. Časta jany robiac, choć polskija, spektakli. Na spektaklach-wiečarynach moładź časta piajeć pieśni, najbolej bielaruskija, katorych wučyciali rady słuhać i prosiac, kab bolej pijaŭ.

Z dzieciej u škole nikoli niwodnaha nie nabili. Nie prymuśajuc jany, kab chto pa polsku hawaryŭ.

Kab hetakija ŭsie polskija wučyciali byli, dyk možna było-b miarkawacca.

Kawaliski.

Urad polski, kab pakazać zahranicy, jaki jon bahaty, kidaie tysiaćy wahonaŭ drewa našaha dzienna na rynki Niamieččyny, Anhlii i inš. Usim chapaje našaha lesu.

I my zdajecca pawinny byli-b horda padniać haławu i dumna hladzieć usim u woćy. Ale nie. Woś przykladam staŭsia ū wioscy **Huta**, Subotnickaj hminy, u wosieni 1926 h. wialiki pażar. Zhareła 18 haspadaroŭ z usim jak jość dabytkam. Astalisia biez strachi nad haławoj sami, ich żywioła i biaz kuska chleba dla siabie i biez sałominki dla skaciny. Atrymali štrachouku i stali klapatać, kab hdzie dostać jakoha drewa na zabudowu. Byli ū Starostwie ū Lidzie. Tam paradzili žwiarnucca da dyrekcyi lasoŭ u Wilni. Żwiarnulisia. Tam dali papieru da Nadlaśnictwa, u katoraj skazana, kab adpuścić pa 60 festmetraŭ budulcu. Uciešylisia sialanie, ale darma, bo im budulcu nie chapiła.

Hucimskaja.

☞ Jak wiedama, šmat biełarusau, jak prad wajnoj, tak i pa wajnie pryjażdżajuć u **Gierwiaty**, Wilenskaha paw., na fest Św. Trojcy, katory bywajeć wiasnoj. Tady na feście trudna nam, biełarusy, paznać Gierwiackich lićwinoŭ, a warta, bo šmat čaho nam biełarusam ad ich možna nawučycca.

Daŭniej, jak pomnim, Gierwiackich lićwinoŭ my z hlupoty swajoj nazywali „gigunami“, a jany nas za toje, što nikatoryja z nas nasili barody, nazywali „machabrodami“. Skażycie ludcy, ci heta my i jany dobra rabili? Ciapier użo lićwiny adwykli ad hetaha, bo jany ciapier ašwity używajuć, majuć swaje školy lićwiskija, čytajuć hazety i knihi lićwiskija.

A našyja biełarusy ab swaju biełaruskuju mowu i swaju szkołu zusim mała dumać, a čakajuć, što ichnija dzieci polskija wučycieli nawučać. Jość takich, katoryja i padumajuć pra biełaruskuju szkołu, dobra wiedajuć, što jana tolki moža pryniaści karść dla nas i našych dzieciej, bo ū jaje dzieci našyja nawučacca lubić swaju rodnuju mowu i ūważać swaich baćkoŭ. Y.

☞ U ksiandza Jazepa Pakrapiūnika **Krywickaj parachwii**, Wialejskaha paw., służył biedny čaławiek. Na niaščasćie zachwareŭ jon i adasłali jaho ū miascowy špital, hdzie chutka pamior. Pašla śmierci špital sadraŭ z jaho swajo ūbrańnie, pakidajuć trupa hołym. Ksiondz pryšoŭšy chawać hetaha čaławieka i bačuć, što kabietki rupiacca, kab miortwaha przydzieć, pačuŭ pryhawarywać: „jon sam adzieniecca na tym świecie i budzie mieć tam bolš času“ (ksiondz nia mieŭ času pačakać, pakul nia-bošćyka adzienuć kabietki!).

Pašla hetaha ludzi pačali narać na ksiandza i pryhawarywać, „kab takija ksiandzy husta sieilisia — a redka rašli“. Ci-ż nia praŭda? A.

☞ 30 I. 27 h. pryjażdżali da nas, u **Ašmianu**, paśly z sojmu: Chamiński i Niedziałkowski. Pačali jany ūsiak zapuścić tuman našemu narodu. Hawaryli ab reformie ziemielaŭ, ab serwitutach i h. d. Ludcy nikatoryja i pawieryli ichnaje hutarcy, ale pad kaniec mitynhu niejki adzin čaławiek jak pačuŭ krytykawać i hawaryć ab ich „dobraci“, to ludcy i poznali waŭkoŭ u awiečaj škury. Čamu heta našyja biełaruskija paśly nikoli nie zahlanuć u Ašmianu? K. Ł.

☞ Ab našaj wioscy **Sakałojci**, Wilenskaha paw., musić pieršy raz čuwać u haczecie. Jana jość čysta biełaruskaja; bolšaja časć wioski jašće niešwiadomyja biełarusy. Spatkaŭšysia z kim, naś sielanin krucić swoj rodnaj jazyk na polski.

Moładź našaj wioski pjać biełaruskija pieśni.

Čas i nam prabudzicca, kinuć krutaniu jazyka i wiedać, što my jość biełarusami! Susied.

☞ 2.II. 27 h. u w. **Sosanku**, Wialejskaha paw., pryjażdżaŭ niejki palak, p. Banašeŭski, arhanizawać „Związek Strzelecki“. Usie badaj chłopcy, a nawat i nikatoryja žanatyja mužčyny ūwajšli ū heny „Związek“. Tolki dziaučaty, daj Boża im zdaroŭje, usie admowilisia ad „Związku“. Darahaja Moładź! Ci-ż ciabie mała wiaźuć padatkami! Nia słuhać, što p. Banašeŭski kaža i abiaćcoŭwaje. Jon daŭno użo raźjażdża i sulić abiacanki.

Lepš pastarajemsia ūsie, hurtam, wypisać „Bieł. Krynicu“, załażyć hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury, wypisywać roznyja cikaswija kniżki, ładzić wiečaryny. Tady budziem ciešycca i my i naša Baćkaŭščyna! Toj samy.

☞ 30 studnia s. h. u **Świrskaj hminie**, Świancianskaha paw., adbylisia ūchodžiny. Było zaproszana praz hminny ūrad 100 čaławiek haściej. Ale jakich haściej? Peŭnie-ż nia nas biednych sialan. Byŭ tam Starosta świancianski, byli ūsie „urzędniiki“ i ūsie radnyja, byŭ i ksiondz dziekan, katory i wysławienyŭšy nowuju hminu.

Na heta hulbišča, jak kažuć, achwiarawaŭ padradčyk 100 załatowak i 100 hminny ūrad. Za hetaja hrošy kupili parsiuaka, byka i mnoha roznoj wodki. Dyk da taho ūsie pašpiwalisia, što i kanca było mała. Wodkaj prosta myli hałowu! Woś jak zbyt-

kawalisia! A heta zbytjuccca z našaha potu i mazala. Ci-ż nia wiedajecie sami, darahija sialanie, jak pierad hetymi ūchodžynami usie wioski našaj hminy byli zakadanyja „wezwaniami płatničemi“ — zalehłych padatkaŭ. Ci-ż nia wiedajecie, što chto zhubiŭ kwit, to toj płaciŭ pa dwa i try razy!

Dyk hańba i styd usiamu ūradu Świrskaj hminy za takija rečy!

Ciarpliwy.

U našaj wioscy **Daniušawie**, Wialejskaha pawietu, użo čatry miesiacy jak hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury wiadzie swaju pracu. 27.II. s. h., jak użo było napisana ū Nr. 12 „B. Krynicy“, adbyłosi pradstaŭleńnie. Byli adyhranyja dźwie komedyi: „Żbiantezany Saŭka“ i „Paślaniec“. Ihroju asabliwa wydzialiŭsia Saŭka—A. Gil. Deklamawać najlepšy udalosia Hannie Sadoŭskaj. Ludziej było šmat. Widziać palicyjanty, što praca hurtka pašyrajecca što raz to boleć choćuć jaje ścisnuć. Pašla pradstaŭleńnia nima taho dnia, kab nia byŭ u wioscy palicyjant Żodzišnaha pastarunku. Chodźić pa chatach i nahawarywaje ludziej, kab nie zapisywalisia ū hurtok, a chto zapisycca, tak „wszystko jedno będzie aresztowany nie dziś to jutro“.

Dyk woś, darahija sialanie! Nia słuhaćcie hetych palicejskich bajak i brachni, a pašyrajcie swaju kulturnuju pracu!

Niachaj żywie Hurtok Instytutu ū Daniušawie! Niachaj żywie kultura biełaruskaj! Uhlancyk.

☞ m. **Nowy-Pahost**, Brasłaŭskaha paw. Každy badaj u nas z wiaskowych ludziej nazywajeć tutejšych panoŭ intelihiencyj, choć jany pyšnyja, złyja, hultai i nierehijnyja. Dyk jakija-ż jany intelihiencyja? Wiaskowy-ż narod molicca, pracuje, jość prychilny, haściny, bahaty dušoj; u jaho pychi i hordaści nia znajdzieš. Dyk u kaho praŭdziwaja intelihiencyja? U bahatych panoŭ ci biednych mužyčkoŭ? Michaluk Dziarbun.

☞ w. **Barani**, Świancianskaha paw. Da sioletniaha hodu, nia budziem narać, byli ū polskaj škole ū našaj wioscy wučycieli akuratyja, Ale sioleta, to Boh jaho wiedaje, nie padobna, kab jon byŭ-by wučycielem. Dzieciom nia dobryja przykłady daje, bo napiwajecca mocna.

Paćnaje jon wučyć dzieciej a dziewintaj hadzinie, a kančaje a adzinastaj.

Ale praz hety čas i cierpieć dziecki, bo adćynaje wokny i tumaćyć dzieciom, „że to dobrze dla zdrowia“. A dzieci pryšoŭšy da chaty prosta aż zachodziacca ad kašlu. Koran.

☞ Adzin čaławiek przykupiŭ sabie kusoćk ziamlicy. Ale kab zdabyć hrošy, pawioŭ niadaŭna ū m. **Hłybokaje**, Dzišnienskaha paw., pradacć karouku. Udalosia jamu najwyhadniej pradacć jakomuś żydku, bo hety daŭ najbolš za ūsiech — aż 30 dalaraŭ! Z radaściu pryjechaŭ jon damoŭ i panios panu płacić za ziamlu. Pan nia pryniaŭ dalaraŭ, bo byli fałšywyja. Biaduje ciapier čaławiek, a żyda i śled prapaŭ. Słuchać.

☞ Načnoj parojniadaŭna ū w. **Woŭkaŭščynie**, Dzišniensk. paw., zladziei zła nali zamok u šwirnie i pakrali miasa, sała i adziežu. Hetaj samaj nočy ūkrali ū w. **Łaŭcach** i **Jablancy** (taho-ż pawietu) zladziei sa šwirna miasa i sała, a ū w. **Karabach** karowu z chlewa. Zladziejaŭ, što krali miasa, zławili; imi byli 2 żydy z Hłybokaha. Narabili šmat przykraściuŭ niawinnym susiedziom, jakich trašli, šukajuć pakraży. Susied.

☞ U **Dziarżynowie**, Wialejskaha paw., jość adzin amerykaniec. Jon rodem z wioski Barawych.

U 1925 h. byŭ taki wypadak. Adna babka z w. Abramauščyny chadziła na niejki daproš u Świanciany i kali waročalasja damoŭ, dyk hety amerykaniec, jedućy sa Świra z siabram uziati hetu babu padwiazci. Aż niedaloka Wišnjewa ū kustoch dawaŭ nad hetaj babaj rabić ahidny ździek. Ždziekawalisia skolki chacieli nad biednaj małodaj kabietaj i nareščie zadušyli jaje na śmierć, bo bajalisia, kab jana nie skazała nikomu ab hetym ździeku.

Pad toj čas byŭ u kustoch čaławiek z w. Harani, katoraha zawuć Mankuta. Jon baćyŭ hety ździek, ale jści baranić kabietu bajaŭsia, kab i jamu nia było tak, jak i jej. Nazaŭtra ludzi znajšoŭšy niażywuju babu ū kustoch zajawili palicyi. Wialikaje było śledztwa. Mużyk toj baby, jak dawiedaŭsia ab jaje takoj śmierci, dyk aż samleŭ z żalu, bo dobraja j nadta strojnjaja była jaho żonka.

A winawajcu tady nie znašli. Aż tolki 7 lutaha s. h. hety čaławiek Mankuta wydaŭ jaho. Zabrali tady amerykanca i skawaŭšy pawiaźli ū Wialejski wastroh. Musić zlaćynca mocna pakarajuć. Nieciarpliwy.

☞ 21.III.27 adbylasia ū hurtku Bieł. Inst. Haspadarki i Kult. u w. **Porasłach**, Biełastockaha paw., niazwyčajna dzikaja re-

wizija. Žawiaŭsia dwuch palicyjantaŭ z Starasielcaŭ: Mirowiź Karol (Nr 346) i Kieźel Aleksandar (Nr 1139) z dwumia świedkami z Porasłaŭ i zapatrebawali ad staršyni hurtka wydaćy ūsiej majemaści hurtka (piaćatki, usich kniżak z bibliotečki, hazetaŭ, sšytoŭ, i inš.). Na zapatrebawańnie staršyni hurtka farmalnaha pišmiennaha nakazu rabić u hurtku rewiziju, palicyjanty atkazali, što takoha nia majuć, paklikajućyś tolki na usny przykaz kamendanta starasielskaha pastarunku. Jak dokaz lehalny rewizii pakazali jany plakaty biełastockaha wajawody ū sprawie likwidacyi partyjaŭ NPCh i Hramady. Nie zwažajućy na našy pratesty, pristupili palicyjanty zusim dzikim sposabam da rewizii.

Zabrali nachalna 100 kniżak, 27 numaroŭ „Krynicy“ i try sšytki.

Hety fakt nadta jaskrawa świedčyć, jak administracyjnaja ūłady „apiakujecca i nia ūciškajucć“ biełaruskich kulturnych ustanow. Kali-ż my nareščie dačakajemsia času swabodnaha raźwićcia dla našaha hurtka Instytutu? Prysutny.

☞ U wioscy **Wirabjoch**, Budslaŭskaj hminy, jość jak i ūsiudy polskaja szkoła. Kiraŭnikom hetaj szkoły jość niejki wučyciel Józef Druet. Hety wučyciel nadta kiepska wučyć dzieciej; bjeć ich. Adno dziecia Mikalaja Čantaryckaha, dyk ci nia z hetaha tolki i pamiorla. Cely swoj fach jon wykazwaje tolki ū hulaŭni ū karty. Druhoj chworbaj hetaha „świetača“ nawuki jość bali i pjanstwo. Badaj nima świata, kab jon nia byŭ hościami ci nia mieŭ ich u siabie.

Wiedama, što dzieci tolki demoralizujecca ad hetaha nastaŭnika, a ū wyniku: błaħija pieśni, niepaslušnaść staršych, raspusta, kradzieža.

Na Hramnicy 2-ha lutaha s. h. adbyłosi pradstaŭleńnie ū škole ū Wirabjoch. Haściej było šmat, bo t. t. jak i ūsiudy ślachta, kab pakazać swaju „polskość na kresach“, była aż z troch parachwijaŭ. Było i 6 palicejskich z miascowaha Budslaŭskaha pastarunku.

Pa pradstaŭleńni i pa adbytaj u wučyciela wypiućy, začalisia skoki, padčas jakich dwa palicyjanty i niejki akanom z Budslaŭskaha dwara ūładysłaŭ Mickiewicz schwacili I. Zacharewiča — wiaskowaha chłopca—i, zaciahnaušy ū druhoju chatu, mocna źbili.

Aproć Zacharewiča byli pabity i parazany Janka Malko i Jazep Čantarycki, a sa ślachty pabity Bańkoŭski i adzin z palicyjantaŭ.

Cikawa toje, što kali pabityja Malko i Zacharewič na zaŭtra pašli da dochtara, dyk ich zatrymali na pastarunku, a kali na druhi dzień jany dastali ad dochtara papiery aż z druhoj hminy, to ich adrazu zakawali i pahnali ū Wialejku, jak bandytaŭ.

Dyk niachaj i ū druhich kutkoch našaj Baćkaŭščyny znajuć ludzi, što ū nas dziejecca.

A što da wučyciela Jazepa Drueta, to moža-by pan Kuratar Wil. Wokruha im zaniasia, bo ludcy nadta hetaha choćuć i buduć panu Kurataru dziakawać.

Stabul Brasłaŭski.

☞ Biełaruski trucięń żywie ū wioscy **Kukianiški**, Brasłaŭskaha paw. Usiak jon breša i źwiahaje na Biełarusau; siabie-ż uwažaje za „Palaka“ — choć pa polsku ni „be“ ni „me“. Asabliwa źwiahauŭ jon na Biełarusau, kali ū w. Zaračach rabili biełaruskaje pradstaŭleńnie i raznosili pa wioskach abwiestki ab im.

Adzin z kutka.

☞ Žodzišnaja palicyja pryšla raz u w. **Niechwiady**, Wialejskaha paw., rabić „badanie“ dwuch chłopcoŭ, jakim treba jści ū wojska. Pry hetym strašyla naś narod i kažała, što „użo waša Biełaruś“ skora končycca, bo paaryštawali biełaruskich paštoŭ; dyj usiakija inšyja hlupstwy jašće hawaryła palicyja. Woŭk.

☞ Braniuk Kuračka, sielanin z w. **Šakuroŭ**, Brasłaŭskaha paw., čytaje piastoŭskuju hazetu i uwažaje siabie za „pana“. Smiajucca ūsie wiaskoŭcy z hetaha „pana“, asabliwa chłopcy. Raz pašoŭ hety „pan“ na pastarunak i, kab pamścićca na chłopcoch, nahawaryŭ tam, što ū jaho wioscy jość bandyty. Palicyja adnak nie pawieryla hetamu podlamu „panu“. P.

☞ Pisar **Belmanskaj** pani, Brasłaŭskaha paw., „kachańniem“ swaim žwiou dziaučynu. Hetaja z kryŭdy j rospačy atrucilasja strychninaj 27.I.27. Budźcie astarožnymi dziaučatki z takoha rodu panami! Pirazimak.

☞ L. Rakicki, žychar w. **Kazanoŭščyny**, Świancianskaha paw., da 1926 h. byŭ dobrym biełarusam. Ciapier, kali ažiariŭsia z niejkaj ślachciankaj, pačuŭ usiak bluźnić i hawaryć na biełarusau, na ich hazety i mowu. St. Jakubula.

☞ Daŭsia nam u **Hermanawičach**, Dzišnienskaha paw., u znaki nowy „kierownik“ szkoły. Dziećki katory użo čas choćciać da jaho, a ničoha nia ūmiejuć. A kali jakeje dziecia nia pryjdzie ū szkołu, to zaraz šle „wezwanie“ da baćkoŭ. Lubić jon prymać ad baćkoŭ haścincy. „Stopni-ż“ stawić lepšyja dzieciom ślachockim. Widać dobra „padmazuwajuć“... Sioleta niejak i pan Inspektor zabyŭsia ab nas. A warta, kab pryjechaŭ, bo ludcy wielmi choćać jaho baćyć i wylić prad im swaju kryŭdu. A. S.

☞ **Barwaniški**, Wilenskaha paw. U našaj wioscy ū 1923 h. letam stajała 7 kampanija 85 p. Adnaho dnia pryšlo da mianie dwuch žaŭniaraŭ i kažuć, što „dowodca“ kampanii, paručyk Wiarbicki, kazaŭ, kab ja pašoŭ da jaho. Ja pašoŭ z imi. Kali pryšoŭ da jaho kwatery, Wiarbicki dawaj plażyć z prawa na lewa ū mordu; ja kinuŭsia ūciakać u dźwiery. Aż pad dźwiarmi stajaŭšyja achwicery kinulisia na mianie i dawaj bić pałkami i nahami, a kab nihto nia čuŭ majho kryku, to jany dušyli mianie i sunuli kułak u horla, adnak pačuŭ niekatoryja ludzi i dali znać susiedziam, što achwicery dušać čaławieka. Tady zbiehłasia taŭpa ludziej, katoryja stali stydzić achwiceraŭ, što biezarūnaha čaławieka dušać. Tady pierastali mianie bić. Wiarbicki niamoh jeści abiedu i ūsio dumaŭ, jak zakončyć načataje dzieła. Hadzinu ščakaŭšy pahnali mianie ū Šumsk na pastarunak. Wiarbicki napisaŭ palicyi pišmo, kab mianie pratrzymali da jaho pryjezdu, a sam pajechaŭ u Wilniu i nabrachauŭ tam, što wykryŭ biełaruskuju arhanizacyju i aryštawauŭ prawadyra arhanizacyi. Tady pryjechała palicyja palityčnaja i wajskowaja žandameryja na śledztwa. Badali ludziej wiaskowych i wojska. Jak akazaŭsia, što ničoha padobnaha nia było, mianie zwolnili, ale kazali maldawacca što tydzień.

Ja pašli hetaha bićcia wybraŭ pašwiedčaninie ad doktora i zawioŭ sudowuju sprawu. Ale da hetaha času ničoha nima, a mnie zdaroŭje adabrali i ciapier nie mahu pracawać. Pašla taho času balić lewy bok aż da siańniašniaha dnia.

Chwory.

U miesiacy žniŭni 1926 h. adbylisia ū nas, u m. **Dziawieniškach**, Ašmianskaha paw., wybary na zastupnika wojta hminy.

Adnahałosna wybrany Widejka Tamaš z w. Paškoŭ, ale ūrad jaho ū miesiacy studni s. h. nie začwierdziŭ za „niebłahanadiožnaść“. Pan Starosta zahadaŭ wybrać na zast. wojta druhoha čaławieka. Widejka Tamaš — čaławiek hadoŭ pad 60, u žadnyja arhanizacyi nia ūmiešwajecca, u palitycy raźbirajecca, jak aptekar u kawalstwie. Adzinaja jaho „palityka“ — sacha, barana, cep, żorony; u swiatočny dzień časta widzim Widejku molaćysia ū kaściele. U 1922-23 h. Widejka Tamaš byŭ wojtam i z hetaha stanowišča na swajo žadańnie zwolniŭsia, astawiŭšy pa sabie siarod ludziej dobruju pamiać, bo byŭ sprawiadiwy, ľahodny, dla ūsiech roŭny. Što-ż paškodziła ū jaho wybary ciapier? Piskun.

☞ Arhanizujućy hurtok Bieł. Chryścijanskaj Demokracji ū w. **Narotach**, Ašmianskaha paw., šmat ja mieŭ przykraści. Dawiedaŭšysia smarhonskaja palicyja ab majej dziejnaści (niechta danios), pryšla jana ū našu wiosku, aryštawala mianie, a chłopcoŭ, jakija chacieli ūpisacca ū hurtok, mocna nastrošyla. Piasidzieŭ ja dwa dni ū aryście. Pašla śpisali pratakoŭ, nałażyli štraf i mianie wypuścili. Chaciela palicyja ūziać ad mianie prahramu i statut, ale ja n'a daŭ. Ja adnak nia spužaŭsia hetaha, bo wiedaju, što wiadu pracu lehalnuju, zakonnuju i nihto nia maje prawa nad nami ździekawacca. Ab kryŭdzie i ździekach nada mnoj niachaj świat šyroki znać i asudzić. A kali prydziecca paciarpieć za praŭdu i sprawiadiwaść dla swajho narodu, dyk uwažaju heta dla mianie za honar.

Pakryŭdžany.

Pišućy ū Redakcyju „Bieł. Krynicy“ korespondencyi i roznyja wieści z wioski, našyja paważanyja čytaćy i korespondenty „Bieł. Krynicy“ pawinny wiedać nastupnaje:

1) pišać korespondencyi wyrazna i koratka;

2) apisywać praŭdziwyja fakty i zdareńni;

3) pišać koźnuju korespondencyju na adnej staroncy lista (druhuju pakinuć čystaj);

4) padawać praŭdziwy adras pišućaha dla wiedama Redakcyi i 5) pierasyłajućy ū Redakcyju roznyja pišmy i korespondencyi treba naklejwać na kanwertach paštowyja znački.

Redakcyja.

Z zagranicy.

U KITAÍ wypadki rażwiwajucca dawoli šparka. Panam pałažeńnia stanowicca wojska kitajskich nacyjanalistaŭ. Wojska hetaje što-raz bliżej padchodźić da Šanhaju, haloŭnaha hniazda čużyncaŭ i prociŭkitajskaj wajennaj siły. Jak pišuć hazety, na staranu nacyjanalistaŭ pierachodźać nikatoryja z tych wojskaŭ, jakija jšli prociŭ nacyjanalistaŭ. Z usiaho wyhladaje, što kantonskija narodnija siły pieramohuć swaich pracuńnikaŭ.

UHRECYI iznoŭ niespakojna. Dy, praŭdu kažućy, tam nikoli spakoju j nia było. Niekalki miesiacaŭ tamu dyktatara Pangalosa z dyktatarstwa skiniłi i pasadzili ŭ turmu, dzie jon i da śniańnia dnja siedzieŭ. Ale jaho pryčilniki nia dremiać. Jan starajucca jaho zwolnić i pamahć jamu ŭziać ŭładu. Sučasny ŭrad ab hetym dawiedaŭsia i jašče bolš nastawił wuśy. Słowam, tolki tym i zajmajucca, što paŭstajuć adzin prociŭ druhoha. Taki ŭžo kraj i abyčaj.

JUHASŁAWIJA astatnim časam źwiarnuła na siabie ŭhawu Eŭropy. A sprawa ŭ tym, što byccam dziarżawa heta rychtuje niejkaje paŭstańnie ŭ susiedniaj harystaj Albanii i choća tam być poŭnaj paniaj, a pawoli j pieršuju skrypku ihrać na ŭsim Balkanskim paŭwostrawie. Hetkija plany byccam majuć Serby, jakija sapraŭdy i kirujuć Juhasławijaj. Najbolš na takuju palityku Serbaŭ aburajucca Italija i ab niebiašpiekach rozných trubie na ŭwieś świet, bo ciapić ŭ Albanii Italija jość poŭnaj paniaj. Dyk wychodźić, što na złodzieju šapka haryć.

ČECHASŁAWAKIJA, jakaja nijak nia moža ŭparadkawać swaich adnosinaŭ z Watykanam (stolica św. Ajca), jak pišuć hazety, astatnim časam maje prystupić da hetaj sprawy. Majuć pradusim pačacca hutarki ab hranicach dycezijaj, ab naznačeńni biskupaŭ u Sławakii i ab inšych sprawach. Ci dojdzie da parazumieńnia — nia wiedama, bo adnosiny dośyć zawostrany.

SSRR zwyčajna nia prymaje nijakaha ŭčasčia ŭ rozných naradach miżnarodnych, jakija adbywajucca ŭ Šwajcaryi. Praŭdu kažućy, heta tolki pryčepka. Sprawa ŭ tym, što ŭ Šwajcaryi niekalki hadoŭ tamu zabili Sawieckaha dyplomatu, dyk SSRR hetaha Šwajcaryi darawać nia moža. Ciapić rychtujucca miżnarodnaja narada ab razarużañni. SSRR dumaje tak-ža pryniać udziół u hetaj naradzie, kali jana budzie nie ŭ Šwajcaryi.

U PARYŻY, stolicy Francyi, ŭžo pačalisia hutarki francuska-rasiejskija ab spłacie Rasiejaj Francyi pradwajennych daŭhoŭ. Hazety pišuć, što ciapić ŭžo dahaworacca, bo byccam hutarki wiaduć ŭžo na nowych padstawach, a hetymi nowymi padstawami maje być abniżeńnie samoha doŭhu da 90 milionaŭ zał. frankaŭ. SSRR byccam zhadžajucca zapłacić 45 milionaŭ. Ale ŭsiożtaki skutki hetych hutarak wilami na wadzie pisany.

Z Wilni.

Nowyja 5-ci załatoŭki. Bank polski z dnia 25.III.27 wypuścił u abieh nowyja 5-ci załatoŭyja banknoty. Raźmier ich taki samy jak dasiuleśnich; roźniacca tolki koleram i rysunkam.

Wilenskija ceny z dn. 22 sakawika h.h. Hurtowaja prodaż: żyta za 100 kg. (6 pud.) 42 zł., aŭsa 39-42, jačmieniu brow. 39-42, pszenicy 50-51 zł.

Detalnaja prodaż: muka ameryk. za 1 kg. 1 zł.-1.10 hr. muka żytniaja 50 proc. — 60-65 hr.

Miasa: wałowaje za 1 kg. - 2 zł 30 hr.; ciacina 1 zł. 10 hr.-1 zł. 60 hr., baranina-2 zł. 20 hr.-2 zł. 50 hr., świnina-2 zł. 50 hr.-2 zł. 70 hr., huś 10-14 zł., kačka 5-8 zł.

Kłustaś: ślanina krajowaja I sort 4 zł. 40 hr.-4 zł. 20 hr.; śmiec świnny 4 zł. 50 hr.-4 zł. 80 hr.

Miečnyja produkty: masła niesalonaje 7 zł., salonaje 5 zł.-6 zł. śmietana 2 zł. 20 hr.-2 zł. 30 hr., 10 sztuk jajak 1 zł. 40 hr.-1 zł. 60 hr.

Frukty: jabłki za 1 kg 70 hr.-1 zł. 20 hr. Skury: mjaścowy wyrab padeśwy za 1 kg 10-14 zł., chrom za stapu 2 zł. 70 hr. - 4 zł. 50 hr., giera 4 zł. 50 hr. - 6 zł. 50 hr.

Drewa: sasny i biarozy 11-14 zł. za woz.

Cana hrośy: z 22.III.27 h.: Dalary — 8 zł. 92 hr., Rubli zał. (10 rb.) — 47 zł 30 hr.-47 zł. 20 hr.

25.III. siol. h. a 10 h. ran. u kaściele św. Mikalaja z pryčyny dziewiatych uhodkaŭ abwieśčańnia Niezależności Bielarusi adbudziecca ŭračystaje nabaženstwa

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

PIERŠAJA ŁASTAŬKA.

Pačynałasia wiasna. Z dalokich ciopłych krajoŭ wysoka praz hory i daliny laciela łastaŭka. Pad saboju bačyła jana wialikija harady, jak kučki kamieńniaŭ, a šyrokija reki, jak srebnija cienieńkija jstużki. Hetak jana laciela biazupynku ŭžo try dni i try noćy, zamaryłasia, krylli jaje asłabieli i siela jana adpačywać.

— „Jašče ja nia doma“, — zamarkočiłasia jana, nie pijała, nie ščabiatała, bo nia mieła nijakaj achwoty da hetaha. Čamu? Dy tamu, što była strašenna zamorana. I pryjšła jej dumka, što lepš ŭžo zastacca na čużynie, čym-sia hetak mučycca. Ale kryšku adpačyŭšy hutaryła sama z saboju: „Nie, nia budu hetakaj słabaj. Oś pastaŭlu na swaim, palatu, wiarnusia da rodna kraju. Chaj daroha budzie trojčy daŭžejšaja i ciažejšaja, čym-sia jość, ale ja wiarnusia ŭ swaju bačkaŭščynu — Bielaruś.

Iznoŭ palaciela, palaciela panad harami, dalinami, panad rekami, rečkami, ruččami, panad miestami, miastečkami, siolami, wioskami, zaścienkami. Lacić dnio i noću, lacić biazupynku, ažno duch zabiraje, lacić i lacić. U wadnej dalinie ŭ wioscy kala rečki bielać žančyny palatno, a na panadworku ŭziaŭšysia za ručki piauć dzieci.

— „Ja ŭžo ŭ swaim rodnym kraju, ja ŭžo ŭ Bielarusi, jak ja ciešusia!“ — uzdychnuła hłyboka łastaŭka i zaraz-ža razščebiałasia j pačala spuskacca niżej; palaciela nad sadam, rečkaj, nad wioskaj i zakrużyłasia nad piaućymy dziećmi.

— „Hłań! hłań! Pieršaja łastaŭka“ — zahamanili dzieci.

— „Ja pieršy ŭbačyŭ jaje“ — kaža Antoś.

Praŭnyja parady.

NN.

Pytańnie:

Plan ziamli našaj wioski ŭ Koŭnie. Jak jaho dostać?

Adkaz:

Dastać nia lohka, ale možna. Treba sprawu hetu dawierzyć adwakatu ŭ Łatwii.

A. Kiezik.

Pytańnie:

U 1914 hodzie pałażyŭ ja ŭ paštowuju kasu aščańdaści 500 rb. zolaťam. Ci mahu ciapić jak niebudź atrymać hetyja hrośy? Kniżku maju.

Adkaz:

Pakulisto atrymać hrośy nia możacie. Kniżku radzim trymać.

Adolfu A.

Pytańnie:

Maje braty M. i S. wyjechali ŭ Rasieju 26 hadoŭ temu nazad. Brat S. u 1911 hodzie wiarnuŭsia i ja addaŭ jamu jaho časć ziamli i budynkaŭ. Ci moža ciapić brat S. adabrać ad mianie ziamlu brata M. i ci nia ŭtraciŭ brat M. prawa da swajej časćci?

Adkaz:

Kali wy ŭ praciahu 10 hadoŭ ŭladajecie ziamloj brata M. na prawie ŭlaśnika, to brat M. stracił prawa da swajej časćci, bo zajšła daŭnaść, i brat waś S. nia moža ad was jaje adabrać, chiba wy jaho dapuścili pa pryjeździe da supolnaha karystańnia. U apošnim wypadku jak wy, tak i brat S. moźacie być tolki kuratarami majemaści brata M.

Kutok śmiechu.

— Haspadar, haspadar! — kliča parabak — koń zachwareŭ!

— A što-ż tamaka jamu?

— A chto-ż jaho wiedaje — čysta, spachmurnieŭ, nať pić nia choća.

— Nu, — kaža — kali pić nia choća, zrobim jaho staršynioj, dyk nawučycca.

(M. Fiedaroŭski „Lud Biał“).

Adzin złodziej pryjšoŭ niby da spowiadzi. Šepčućy ksiandzu na wucha, wyciahnuŭ jamu z kišani hadzińnik i kaža:

— Ukraŭ hadzińnik.

— Jak heto? Addaj zaraz!

— Biary sabie — kaža złodziej, addajucy pakražu ksiandzu.

— Ty addaj tamu, u kaho ŭkraŭ.

— Nia choća brać.

— Nu, kali tak, dyk hadzińnik moža astacca ŭ ciabie.

— „Ja pieršy“ — kaža Piatruś. „Nie, ja“ — kaža Hanulka.

— „Heta wiasna ŭžo jdzie“ — kazali i staraja i malyja i ŭsie duža ciešylišia, ale najbolš radaści było dzieciom.

A naša łastaŭka chutka znajšła swaju rodnuju wiosku, chatu, hdzie było jaje staroje hniazdo, hdzie hadawała i raściła letaś i pazaletaś swaich małych dzieťak — ptuśaniatak.

N-ja.

PRAHAWITY HASPADAR.

Adzin haspadar mieŭ wiernaha sabaku, jaki pilnawaŭ jahonuju chatku dnio i noću. Haspadar šanawaŭ swajho sabaku, pa swojemu, ale byŭ prahawity i nikoli nia daŭ jamu nawet ani kawalka chleba, ani kaścieć abhryści. Sabaka pawinien byŭ koźnuju ranicu bieħcy ŭ les i tam najeścisia. Adzin raz haspadar razhniewaŭsia na sabaku za toje, što jon koźnuju ranicu adbiahaje ad chaty i kaža sabacy: „Niahodnik, koźny dzień ty jasi zajcaŭ, a mnie nikoli nie pryniasieś, nie patraktujeś mianie“. I zara-ż-ža pajošoŭ u chatu i raiŭsia z chatnikami, jak pazbawił sabaku żyćcia. Kali sabaka heta pačuŭ, uciok i bolš nia pryšoŭ. Chutka susustreu jaho haspadar: „Jak maješsia Łyska? Z taho času, jak ciabie nima, praśledujuć mianie ŭśialakija niaśčaści. Usio ŭ mianie zładziei pakrali“. Sabaka adkazaŭ: „Bačyś, haspadaru, ja tabie służyŭ, dahladaŭ twajej majemaści, ty mianie nie karmiŭ, nie paŭ, dyj jašče chacieŭ, kab ja ciabie karmiŭ tym, što sam z natuhaj — ciazka zdabyŭ dla siabie, dla swajho prażyćcia“.

Padaśc przyjaciel chleb, nie chapaj zaraz-ža ŭsiaje jahonaj ruki, bo adciahnieć swaju ruku i z chlebam.

Z serbskaha — Hałubka.

Asadnik, što pryjechaŭ z pad Krakawa, pytaje sielanina Bielarusia:

Skażycie, ci wy choć trochi nawučyliśia pafrancusku jak byli na palawych robotach u Francyi?

— Peŭnie što nawučyŭsia.

— Dyk skażycie što-kolecy, napr. jaki wieršyk.

— Nu, dyk słuŭchajcie:

Koń trawu žare,
A Lawon are.
Żabu pry na rażon
Dy wary na bulon.

— Ach, jakaja przyjemnaja mowa — kaža polski asadnik — nia to što waśa bielaruskaja! A što heta znača?

— U pierakładzie heta budzie tak:

Nam asadnictwa na złość
Sieła jak u horle kość;
Jak zaraza i jak skuła
Ziemli našy aharnuła.

Haławieška.

Naša Pošta.

Sienikoŭskamu Ant, Kośkiewiçu St. i Sienikoŭskamu Iln. z Błażkoŭ: piśmo i zajawy ŭ BChD atrymali; druki BChD wysłem.

Špaku Joziku z Hajnina: Koresp. atrymali; choć jana zastaraje, ale pastarajemsia skarytać; pišycie nawiejšyja; wierś da druku nie padchodźić — słaba pracawany; kab pawiedamili, z jakoj kniharni wypisali kalendary, mahli - b nawiaści sprauku.

Krumpanu Ant. z Łatwii: hazetu pa atrymaŭni ad Was hrašej za pakryćcie paštowaj zahraniečaj pierasylki ŭ sumie 5 zł. 20 hr. polskich wysłem; ciapić wysylajem Wam „Krynica“ na probu na adzin miesiac.

Ciarplihamu z Małonki: z korespond. skarystajem; parad J. Łatyškiewiçu i Sardyk Natalli — udielim.

Skurjatu Alek. z Jurawič: NrNr 1 i 2 „B. Kr.“, a takža druki BChD dla kaho treba — wysłem. Ad J. Čeka ŭ piśmie 2 zł. nie atrymali; K. Marek. i J. Atkinsk. na probu hazetu wysłem; parad Wam udielim. Ab sprawach BChD ci ab inšych treba piśać na asobnaj papieri.

Šejbaku J. z Worakomščyny: piśmo i 4-ry załučniki atrymali; parad udielim.

P. T. Drewieckamu W.: kaniec „U našyja dni“ i wierś atrymali; dziakujem.

Daniłowiçu St.: parad udielim, wierśa nie nadrukujem.

H. K. z Slabady: korespond. atrymali; wykarystajem; raniej prysłana j nia žmieścim, bo za staraja (na hetu byŭ dany adkaz u Nr. 8 „B. Kr.“).

Malko Ŭl. z Kalinoŭki: hazetu Wam wysylajem akurata; čamu jaje nie atrymliwajecie — nia wiedajem; pošta miadzielskaja musić krucić; pieśni i zahadki, kali majecie, prysylajcie nam; NrNr 1, 3 i 4 „B. Kr.“ pastarajemsia wysłać.

Żalbie N.: wierśy atrymali; „Na chwalach żyćcia“ pierasłicie poštaj zakaznym; Nr 7 i 6 „B. Kr.“ pastarajemsia wysłać.

X z Pietrykaŭ: z korespond. skarystajem.

Kanapielku M.: hazetu przyjacielu wysłem; parad udielim.

Urbanowiçu Ŭl. z Mikicionkaŭ: piśm atrymali; Iln. i Mieč. Łahunam hazetu wysłem z ustupkaj.

Tubaju Janu z Wierabiejkaŭ: hazetu Wam i druki BChD wysłem; skażym kniharni „Pahonia“, kab wysłała Wam potrebnaja kniżki.

L.: wierśa nia žmieścim.

Klimaszeŭskamu A. z Michaliśak: hazetu znajomym wysłem.

Bliskamu Bielarusu spad Minak: wierśawanaja korespond. da druku nie padchodźić; parad udielim.

Makarewiçu Bol: hazetu wysylajem akurata; na poście musić hinie, kali Wy jaje nie atrymliwajecie; J. Jurhielewiçu „Krynica“ wysłem. Skażycie jamu, kab prysłaŭ padpiśnyja hrośy.

Hurynu Jazepu z Mahiencaŭ: „Krynica“ i druki BChD wysłem.

Bliskamu z Danišawa: koresp. atrymali; pamima taho, što ŭ papiarednim Nr „Krynicy“ byla dośyć wialikaja korespond, Waśu koresp. mocna skaraciŭšy žmieścim. Pišycie da nas; możacie dobra piśać.

Jantaru, Binicewiçu P., Bubnie- wičysie: parad udielim.

Uhlančyku. z korespond. karystajem.

Hreckamu Kanst. z Miśnikaŭ: kniżki „Stalara“ nia majem; adras Waś u „Sial. N.“ pieradali; ab M. M. u hazetu pastarajemsia ŭmiaścić.

A. Šarkowiçu Waśa sprawa skamplikawanaja i dzieła niastaćy miejsca paradzić Wam mozym tolki adno: nieadkladna žwiarniciesia da adwakata.

Wysylajucca „B. Krynica“ na probu: Symanowiçu Miečysławu z Rudniśak, Kruhlamu Hr. z Fiedasouščyny, Hudewiçu Jazepu z Krywoj (pierawod pašt. kupicie na poście i pierasłicie nam hrośy), Żak Em. z Uhryn, Šymańskamu Janu z Budslawa (wysłem takža druki BChD), Šymańskamu Adamu; na stała: Wansowič Razali z Jaśsie- wič, Kudašu Janu, Biruku Adamu, Jancewiçu W., Kudašu Iln. — z Lidy, Klimanowiçu Hipolitu z Śnieh, Kwiatkoŭskamu Ŭl. z Kablynik, Piešku Jazepu, Apryšku Wincentu, Šylku Jazepu — z Michaliśak, Klimaśeŭskamu Ant. z Kablynik.

Atrymali ad: Aniśki Julisia z Baroźdie- nič 7 zł. (3 zł. u „Sial. N.“); Leŭkowiča H. z War- šawy, Jodziewiča St. z Hierwiat — pa 4 zł.; Milewi- ča Aleks. z Zamośa — 3 zł.; Moni Paŭła z Bienicy — 1 zł. Bukaty B. z Sidry — 2 zł. (z ustupkaj), Fiedu- sewiča Adama z Mior — 4 zł.; usim nowym padpiś- čykom hazetu wysylajem.

TAWARYSTWA

„PAHONIA“

SKŁAD PAPIERY, KNIŻAK I PIŚMIENNYCH PRYŁADAŭ.

Kniharnia T-wa „Pahonia“ wysyła- je na wiosku ŭśim klientam kniżki, kalendary, piśmiennyja pryłady paśla atrymańnia z pošty wysłanych pierakazam hrośy

— CENY NAJNIŻEJŠYJA. —

Usie zakazy wypaŭniajucca sumlen- na, chutka i akuratna!

ADRES: Wilnia, Zawalnaja № 7.

Kniharnia T-wa „Pahonia“.

LAKARNIA LITOUSKAHA T-WA SANITARNAJE POMACY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-spe- cjalisty: dziciaćyja chwaroby ad 11—12 i 3—4 h.; nutranyja chwaroby 10—4; chirurgińnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wuśej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryńnyja 2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addzie- ly: ŭnutrany, chirurgińny, ginekolo- gińny i radzilny.

KABINET RENTGENA I ELEKTROMEDYČNY.

Lačėńnie promieńniami, fatahrafawań- nie, praświatłańnie, elektr. wanny, elek- tryčny masaż.

Analityčnaja laboratorija.

PIERŠAJA

BIELARUSKAJA DRUKARNIA

IM. FR. SKARYNY

u Wilni, Ludwisarskaja 1

Przymaje zakazy na ŭśialakija drukarskija raboty ŭ rozných mowach (kniżki, brašury, hazety, afiśy, kancelarskija blanki i inšyja).

CENY KANKURENCYJNYJA

SPAŬNIEŔNIE KAKAZAŭ

CHUTKAJE I SUMLENAJE.